

GRZEGORZ TRACZ\*

## W SPRAWIE SKUTKÓW NIEWAŻNOŚCI UMÓW KREDYTU WALUTOWEGO

### 1. WPROWADZENIE

Dyskusja na temat hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych w walucie obcej albo indeksowanych do waluty obcej (w dalszej części określanych alternatywnie jako kredyty walutowe<sup>1</sup>) staje się coraz bardziej intensywna, czasami też emocjonalna, tworząc jednocześnie splot „[...] interesujących, ale i skomplikowanych konstrukcji i mechanizmów, dalekich od jednoznacznego i powszechnie aprobowanego wyjaśnienia w orzecznictwie sądowym”<sup>2</sup>. Prowadzona jest nie tylko w środowiskach prawniczych, lecz także ekonomicznych. Nie jest też obojętna dla polityków<sup>3</sup>.

Przyczyną tego ożywienia jest zapewne lawinowy wzrost pozwów osób, które w minionych latach zawarły tego rodzaju umowy kredytu, domagających się uzna-

---

\* Autor jest doktorem habilitowanym nauk prawnych, adiunktem w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>1</sup> W tym przypadku chodzi o przyjęcie krótkiej nazwy dla tego rodzaju kredytów, celem ułatwienia dalszej analizy sygnalizowanego zagadnienia, a nie o zajęcie stanowiska w dyskusji — w tych rozważaniach niemającej znaczenia — dotyczącej tego, czy wspomniane umowy kredytu są umowami walutowymi, czy złotowymi. Zob. np. D. Krajewski: *Charakter prawny typowej umowy o kredyt denominowany do waluty innej niż waluta polska (cz. II) — glosa — V CSK 445/14 i IV CSK 377/10*, Legalis, <https://sip.legalis.pl/document-full.seam?documentId=mjxw62zogi3damjxhazdcoi> (dostęp: 23 grudnia 2021 r.), s. 12, który dowodzi, że umowy o kredyt denominowany nie są umowami walutowymi, tylko złotowymi.

<sup>2</sup> Zwraca na to uwagę, w opracowaniu z początku 2020 r. dotyczącym roli prawników w tej dyskusji, E. Łętowska, przytaczając tam liczne publikacje na ten temat i wskazując szczególnie te o charakterze lobbystycznym; E. Łętowska: *Co ujawnia dyskurs o kredytach frankowych, czyli o świadomym i nieświadomym uwikłaniu prawników*, Europejski Przegląd Sądowy 2020, nr 4, s. 4 i n., przyp. 14–16, 19.

<sup>3</sup> E. Łętowska wskazuje, że kredyty walutowe zrodziły nie tylko problemy prawne, lecz są także zjawiskiem społecznym o wielu aspektach, mają znaczenie konstytucyjno-polityczne, jak również stanowią zagadnienie gospodarcze; E. Łętowska: *Co ujawnia...*, *op. cit.*, s. 4–5.

nia niektórych ich postanowień za abuzywne, a czasami także unieważnienia umów<sup>4</sup>. Sądy polskie zostały niemal zalane tego rodzaju pozwami w liczbie sięgającej już ponad 60 tys., a ponieważ nadal zawartych i obowiązujących w Polsce umów kredytu denominowanego albo indeksowanego do waluty obcej, przeważnie do franka szwajcarskiego (CHF), z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe, jest łącznie około 460 tys., o łącznej sumie należności z tego tytułu na koniec 2020 r. wynoszącej 119,6 mld zł<sup>5</sup>, można się spodziewać dalszego lawinowego wzrostu składanych pozwów. Na podstawie danych publikowanych przez KNF można szacunkowo przyjąć, że zdecydowana większość tego rodzaju kredytów, bo wynosząca około 85%, została udzielona konsumentom, co oznacza, że kredytobiorcami pozostałej części tych kredytów są niekonsumenty<sup>6</sup>. Przyszłe i ostateczne rozstrzygnięcia sądowe mogą być daleko idące w skutkach dla stron tych umów, tj. dla kredytobiorców konsumentów, kredytobiorców niekonsumentów oraz banków. W każdym przypadku będą miały istotne znaczenie dla rozwiązania poważnego problemu społecznego i gospodarczego w Polsce, powstałego w związku z udzielonymi w przeszłości na masową skalę tego rodzaju kredytami.

Nie ma zatem nic dziwnego, że dyskusja prawnicza prowadzona jest wokół ogłaszanych w ostatnim czasie, w niemałej liczbie, orzeczeń Sądu Najwyższego (SN), sądów powszechnych, a także Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) orzekającego w sprawach zgodności zawartych umów walutowych z dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dyrektywa 93/13)<sup>7</sup>. W prowadzonej dyskusji słusznie podkreśla się brak jednolitej linii orzeczniczej w rozstrzyganych sprawach<sup>8</sup>. Podjęcie w ostatnich miesiącach dwóch uchwał przez Sąd Najwyższy, odpowiednio w trzy- i siedmioosobowym składzie, z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20)<sup>9</sup> i z dnia 7 maja 2021 r.

---

<sup>4</sup> B. Bajor wskazuje, że lawinowy wzrost pozwów w sprawie kredytów walutowych rozpoczął się w szczególności od wydania wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18; B. Bajor: *Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych*, Warszawa 2020, s. 470, przyp. 26. E. Łętowska podkreśla jednak, że prowadzona dyskusja jest nasączona niebezinteresownymi i obfitymi pomysłami interpretacyjnymi dotyczącymi umów kredytu walutowego i przepisów ich dotyczących; E. Łętowska: *Co ujawnia...*, *op. cit.*, s. 4–5.

<sup>5</sup> W tym 91,4 mld PLN to tzw. kredyty frankowe, a 28,2 mld PLN kredyty w pozostałych walutach. *Informacja KNF na temat sytuacji sektora bankowego w 2020 roku*, [https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Informacja\\_na\\_temat\\_sytuacji\\_sektora\\_bankowego\\_w\\_2020\\_roku.pdf](https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Informacja_na_temat_sytuacji_sektora_bankowego_w_2020_roku.pdf) (dostęp: 5 kwietnia 2022 r.), s. 21.

<sup>6</sup> Udział kredytów do spłaty na koniec 2020 r. przez przedsiębiorców indywidualnych w sumie wszystkich należności z tytułu kredytów mieszkaniowych walutowych i złotych wynosi zgodnie z Informacją KNF 15,5%. *Informacja...*, *op. cit.*, s. 21.

<sup>7</sup> Obszerna analiza oraz prezentacja orzecznictwa dotyczącego kredytów walutowych została zawarta w wydanej jeszcze w 2018 r. publikacji: M. Jabłoński, K. Koźmiński: *Bankowe kredyty waloryzowane do kursu walut obcych w orzecznictwie sądowym*, Warszawa 2018. Zob. również np. B. Bajor: *Prawo...*, *op. cit.*, s. 475, przyp. 36, s. 475–479, a także A. Grabieniow, K. Osajda: *Kredyty walutowe. Zagadnienia węzłowe*, Studia i Analiza Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe 2019, t. VII.

<sup>8</sup> E. Łętowska wskazuje, że raczej mamy do czynienia z ukształtowaniem się orzecznictwa sprzyjającego kredytodawcom (bankom); E. Łętowska: *Co ujawnia...*, *op. cit.*, s. 5.

<sup>9</sup> Legalis nr 2532281.

(III CZP 6/21)<sup>10</sup> poświęconych ocenie wadliwości umów kredytu walutowego wynikającej z zawartych w nich postanowień abuzywnych oraz zasad rozliczenia się stron tych umów w wyniku stwierdzenia ich nieważności, stanowi co prawda pewien krok w kierunku kształtowania linii orzeczniczej w sprawach kredytów walutowych, wątpliwe jest jednak to, czy jest to krok we właściwym kierunku.

**Niepokojące jest to, że ta ożywiona dyskusja prawnicza w sprawie, której ostateczne rozstrzygnięcie będzie miało bardzo duży wpływ na kilkaset tysięcy kredytobiorców (przeważnie konsumentów), a także na kilka systemowo ważnych i działających w Polsce banków, czyli na rozwiązanie istotnego problemu społecznego i gospodarczego, prowadzona jest w oparciu o niepoprawne założenie co do konstrukcji umowy kredytu, co ma istotne znaczenie dla wyprowadzanych w tej dyskusji wniosków i formułowanych rozstrzygnięć, i ostatecznie orzeczeń sądowych.**

Prowadzenia tej dyskusji nie ułatwia jakość zapadających orzeczeń sądów polskich, a także TSUE. Obszerność ich uzasadnień, występująca czasami zawilgość i niejasność argumentacji, masowe i nie zawsze konieczne przytaczanie i powtarzanie fragmentów orzeczeń innych sądów, często nie sprzyja zrozumieniu prezentowanej argumentacji prawniczej albo znacznie je utrudnia.

Nie sprzyja rzeczowości tej dyskusji prowadzenie jej w oderwaniu od rzetelnej analizy kredytów walutowych w aspektach pozaprawnych, przedstawiającej między innymi mechanizm ich udzielania, wpływ na działalność udzielających tych kredytów banków, a także wpływ możliwych rozstrzygnięć sądowych na system bankowy i gospodarczy w Polsce, przy uwzględnieniu skali udzielonych kredytów. Powoduje to, że w prowadzonej dyskusji prawniczej używa się czasami niepoprawnie informacji i argumentów z tej pozaprawnej sfery kredytów walutowych, na poparcie takiego albo innego stanowiska prawnego. Tę lukę — polegającą na braku rzetelnej analizy kredytów walutowych w aspektach pozaprawnych — uzupełnia w znacznym zakresie stanowisko Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego (UKNF) z dnia 1 lipca 2021 r. co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego dotyczących hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej<sup>11</sup>.

Jest oczywiste, że nie wszystkie informacje i tezy zawarte w stanowisku UKNF mogą stanowić argument w dyskusji prawniczej dotyczącej skutków prawnych analizowanych umów. Nie powinny one jednak pozostawać poza świadomością dyskutujących prawników albo być używane w dyskusji prawniczej niepoprawnie. Są jednak i takie informacje i tezy zawarte w stanowisku, które powinny mieć bez-

<sup>10</sup> Legalis nr 2563899.

<sup>11</sup> Stanowisko Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczących hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, [https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Stnowisko\\_UKNF\\_dla\\_SN\\_ws\\_kredytow\\_FX\\_74047.pdf](https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Stnowisko_UKNF_dla_SN_ws_kredytow_FX_74047.pdf) (dostęp: 19 listopada 2021 r.).

pośredni wpływ na dokonywane oceny prawne, jak chociażby dotyczące praktyki i zakresu przekazywanych kredytobiorcom informacji o ryzyku walutowym przez banki czy też dotyczące rodzaju uzyskiwanych korzyści majątkowych przez banki w związku z zawartymi umowami. Stanowi to wystarczające uzasadnienie dla krytycznego przedstawienia w niniejszym artykule podstawowych informacji i też zawartych w tym stanowisku. Ponadto powinno się przyczynić do wyeliminowania z dalszej dyskusji prawniczej używania nietrafnych i nieprawdziwych informacji dotyczących pozaprawnych aspektów kredytów walutowych.

Celem niniejszego opracowania nie jest dokonanie krytycznej analizy całej problematyki prawnej związanej z umowami kredytu walutowego, nie byłoby to bowiem możliwe w ramach jednego artykułu, a zapewne wymagałoby obszernego opracowania monograficznego. Ponadto niektóre zagadnienia związane z tymi umowami, analizowane już od kilku lat, chociaż nadal w wielu kwestiach dyskusyjne i kontrowersyjne, krystalizują się jako dominujące poglądy nie tylko w literaturze, ale przede wszystkim w orzecznictwie. Szczególne znaczenie ma wykryty i dominujący już pogląd w sprawie abuzywności postanowień umów kredytów walutowych oraz jej skutków — ostatecznie — w postaci nieważności tych umów, prezentowany we wspomnianej już uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), której nadano moc zasady prawnej. Dlatego zawarte w artykule uwagi dotyczące tych zagadnień będą miały charakter podsumowujący i porządkujący. Obecnie ciężar prowadzonej od lat dyskusji w sprawie umów kredytu walutowego przesunęła się natomiast na zagadnienie dotyczące zasad rozliczenia się stron umów kredytu walutowego uznanych za nieważne. Temu też zagadnieniu przede wszystkim poświęcony jest niniejszy artykuł, zawierający w tym zakresie krytyczne uwagi do uchwały Sądu Najwyższego i mający na celu proponowanie poprawnego sposobu rozstrzygnięcia tego zagadnienia. Niezależnie od tego przedstawione wnioski z analizy kredytów walutowych w aspektach pozaprawnych, a także poprawne przedstawienie konstrukcji umowy kredytu, niezbędne do przeprowadzenia powyższej analizy, dodatkowo pozwoli na wskazanie innego, niż obecnie dominujący, rodzaju wadliwości tych umów, co może mieć przede wszystkim znaczenie dla umów kredytu walutowego zawartych z niekonsumentami.

Ostatecznym rezultatem przeprowadzonej analizy będzie propozycja rozstrzygnięcia spraw sądowych z tytułu zawartych umów kredytu walutowego z konsumentami, a także niekonsumentami.

## 2. STANOWISKO URZĘDU KOMISJI NADZORU FINANSOWEGO

Stanowisko UKNF można streścić w poniższych punktach, zawierających najważniejsze informacje i tezy przedstawiające rzetelną wiedzę i analizy pozaprawnych problemów związanych z udzielonymi w przeszłości kredytami walutowymi,

z którymi zasadniczo należy się zgodzić z wyjątkiem krytycznych uwag uzupełniających przedstawionych w podsumowaniu tego stanowiska.

1. Obecny problem związany z umowami kredytu walutowego ma swoje źródło w masowym zawieraniu w przeszłości tych umów przez kredytobiorców i przyjmowaniu na siebie (świadomie lub nieświadomie) ryzyka walutowego w horyzoncie kilkudziesięciu lat — co było motywowane chęcią uzyskania przez nich istotnie niższego oprocentowania — i późniejszej zmiany kursu złotego (PLN) do CHF<sup>12</sup>.
2. Zasadniczą przyczyną podejmowania przez kredytobiorców działań prawnych nie są dolegliwości wynikające z ewentualnej abuzywności niektórych postanowień umów kredytu, lecz gwałtowny i nieoczekiwany wzrost kursu CHF do PLN na przestrzeni ostatnich lat, wywołany światowym kryzysem z 2008 r., którego dodatkowym katalizatorem stało się uwolnienie kursu CHF przez bank centralny Szwajcarii w styczniu 2015 r., co spowodowało istotny wzrost salda kredytów denominowanych albo indeksowanych do tej waluty oraz bieżących obciążeń kredytowych kredytobiorców.
3. Trwająca od co najmniej 2008 r. deprecjacja PLN do CHF, chociaż miała charakter zmiany czynnika rynkowego, niezależnego od stron umowy kredytu, przekroczyła granice przyjmowane zarówno przez kredytobiorców, jak i przez profesjonalnie zajmujące się prognozowaniem rynku finansowego banki.
4. Banki udzielające kredytów, stosując regulacje ostrożnościowe, miały zabezpieczoną pozycję walutową, w rezultacie nie ponosiły skutków zmian kursów walut, które ponosili kredytobiorcy, chociaż zabezpieczenie pozycji walutowej związane było z poniesieniem przez banki pewnych kosztów.
5. Z systemowego punktu widzenia, mając na uwadze skalę udzielonych kredytów walutowych, negatywnie należy ocenić politykę i praktykę masowego kredytowania kredytobiorców w walucie obcej przez banki. O ile na poziomie pojedynczej umowy ryzyko walutowe pozostawało po stronie kredytobiorcy i nie było ponoszone przez bank, o tyle na poziomie makro banki mogą nie być w pełni odporne na negatywne skutki istotnych zmian na rynku walutowym, które materializują się w szczególności wskutek masowego składania pozwów przez kredytobiorców. Wygenerowane w ten sposób zjawisko oddziałuje na cały sektor bankowy i zagraża stabilności jego funkcjonowania.
6. Ponieważ to nie abuzywność klauzul kursowych jest rzeczywistym źródłem analizowanego problemu społecznego i sporów sądowych, lecz deprecjacja PLN względem CHF, dlatego wątpliwości budzi poszukiwanie panaceum na te dolegliwości w ewentualnej abuzywności klauzul kursowych.

---

<sup>12</sup> Tak również M. Jabłoński, K. Koźmiński: *Bankowe kredyty waloryzowane do kursu walut obcych w orzecznictwie sądowym*, Warszawa 2018, s. 17–21.

7. Tymczasem standardy i kryteria oceny abuzywności uległy na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat istotnym przemianom, które mogą wpływać na dzisiejsze postrzeganie umów zawieranych kilkanaście lat temu w innym otoczeniu, jeśli nie prawnym, to interpretacyjnym. Nie bez znaczenia przy tym jest również dynamiczny rozwój w ostatnich latach rynków finansowych, w tym zasad ustalania kursów walut w działalności bankowej. Stąd przy ocenie postanowień umownych regulujących zasady stosowania bankowych tabel kursów walut zawieranych na przykład w latach 2006–2008 wynika postulat wstrzeźliwości i ostrożności w stosowaniu dzisiejszych standardów do oceny ewentualnej ich abuzywności i wynikających z nich praktyk bankowych, które wówczas nie budziły zasadniczych kontrowersji.
8. Banki nie czerpały zysków z aprecjacji CHF, które to zyski miałyby odpowiadać w całości lub w części wzrostowi obciążeń kredytobiorców. Aprecjacja CHF miała także negatywny wpływ na działalność banków, przejawiający się we wzroście obowiązujących banki wymogów kapitałowych w porównaniu z wymogami kapitałowymi związanymi z kredytami złotowymi, a także na pogorszenie się spłacalności kredytów walutowych i w konsekwencji wzrost kosztów ryzyka banków.
9. Najlepszym rozwiązaniem zaistniałej sytuacji byłoby zrównanie sytuacji kredytobiorców walutowych z osobami, które w analogicznym czasie zaciągnęły kredyty mieszkaniowe w złotych. Rozwiązanie takie pozostawałoby w duchu sprawiedliwości społecznej, który sprzeciwia się nieuzasadnionemu uprzywilejowywaniu kredytobiorców walutowych względem kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zaciągali kredyty w złotych, akceptując wyższe oprocentowanie i wyższą bieżącą ratę kredytu.
10. Zostały wyliczone koszty możliwych rozstrzygnięć sądowych w sprawach kredytów walutowych, które obciążąłyby udzielające tych kredytów banki, dla sześciu wariantów rozstrzygnięć oraz wariantu ugodowego zaproponowanego przez przewodniczącego KNF. Podając w tym miejscu informacje dotyczące trzech wariantów, należy zauważyć, że dla wariantu unieważnienia umowy ze zwrotem kapitału przez kredytobiorcę, ale bez rozliczenia kosztu jego dysponowania — koszt wyniósłby 101,5 mld zł, a dla tego wariantu zawierającego dodatkowo rozliczenie kosztu dysponowania kapitału w wysokości WIBOR + marża — koszt wyniósłby 56,4 mld zł i byłby najbliższy wyliczonemu kosztowi zaproponowanej ugody przez przewodniczącego UKNF, wynoszącemu 34,5 mld zł. Uzupełniając UKNF podał informację o:
  - a. liczbie lat niezbędnych do wypracowania zysków przez banki, które udzieliły kredytów walutowych, celem pokrycia kosztów powyższych rozstrzygnięć/rozwiązań, które oszacowano odpowiednio dla każdego z nich na 11, 6 i 4 lata;
  - b. wielkości wymaganego podwyższenia funduszy własnych banków wynoszącej odpowiednio: 56%, 31% i 19% dla każdego z nich.

11. Każdy z analizowanych wariantów rozstrzygnięć prawnych będzie miał z punktu widzenia sektora bankowego konsekwencje finansowe liczone w miliardach złotych. Warianty skrajnie pesymistyczne dla sektora bankowego (przedstawione w sprawozdaniu, lecz tutaj pominięte) mogą rodzić dla banków dramatyczne konsekwencje, których odrobienie z bieżącego zysku banków zajęłoby ponad 25 lat. Realizacja każdego z analizowanych wariantów, nawet najmniej dotkliwych, oznacza konieczność poniesienia przez banki kosztów w miliardach złotych, co stanowi kwoty istotne w zestawieniu z rocznymi wynikami sektora bankowego i przez to zapewne będzie miała wyraźny efekt odstrasżający. **Przy czym podkreśla się, że realizacja każdego z analizowanych wariantów, tym bardziej skrajnych, może wykroczyć poza ten efekt i obrócić się także przeciwko szerokim grupom społecznym będącym beneficjentami sprawnego, stabilnego i niezakłóconego funkcjonowania sektora bankowego w Polsce.**

Podsumowując powyższe stanowisko, co do którego należy się zgodzić we wszystkich wskazanych punktach, konieczne jest krytyczne następujące uzupełnienie:

- a. **Nie jest prawdziwe stwierdzenie zawarte w stanowisku, że zmateriałizowały się skrajne scenariusze dotyczące możliwych wahań kursu CHF/PLN. Nie mając pełnej informacji pochodzącej z wszystkich banków udzielających kredytów walutowych, można jednak założyć, że przewidywane w bankach skrajne scenariusze wahań kursów zakładały deprecjację PLN rzędu 5%, 10%, 20%, a może maksymalnie 30%. To były skrajne scenariusze<sup>13</sup>. Tymczasem deprecjacja PLN względem CHF na przykład w przedziale czasowym od lata 2008 r. do chwili obecnej oznacza deprecjację PLN wynoszącą około 115%! (Kurs PLN do CHF w lipcu 2008 r. wynosił około 2, a obecnie wynosi około 4,3)<sup>14</sup>. Takich scenariuszy skrajnych nie tylko banki, ale nikt albo prawie nikt nie przewidywał. Można zaryzykować też stwierdzenie, że gdyby takie scenariusze, nawet jako skrajne, były przewidywane, prawdopodobnie żadna umowa kredytu walutowego nie zostałaby w polskim sektorze bankowym zawarta.**
- b. Nie jest prawdziwe stwierdzenie zawarte w stanowisku, jakoby konsumenci byli o ryzyku walutowym informowani i przeciętny konsument bez wykształcenia ekonomicznego powinien być świadomy ryzyka wynikającego z niekorzystnej zmiany kursu walutowego. Publikowane orzeczenia sądowe w sprawach kredytów walutowych zasadniczo jednoznacznie wskazują na

<sup>13</sup> Ponieważ nie publikowano informacji dotyczącej wszystkich banków udzielających w przeszłości kredytów walutowych dotyczącej zakładanych skrajnych scenariuszy wahań kursów w związku z udzielaniem tych kredytów, podane graniczne wielkości scenariuszy wahań kursowych bazują na wiedzy i doświadczeniu zawodowym autora.

<sup>14</sup> Ponadto należy zauważyć, że o ile w 2008 r. kurs PLN do CHF wahał się między 2–2,5, o tyle już od początku 2009 r. przekroczył 3, od połowy 2011 r. 3,5, a od 2015 r. 4.

istotne braki w zakresie właściwego informowania konsumentów o ryzyku walutowym. **Ponadto w kontekście uwag zawartych powyżej pod lit. a trudno uznać, że banki o ryzyku walutowym właściwie informowały kredytobiorców, same nie mając — jak czas pokazał — właściwego w nim rozeznania. Trudno też zgodzić się ze stwierdzeniem, że konsument bez wykształcenia ekonomicznego powinien być świadomy ryzyka wynikającego z niekorzystnej zmiany kursu walutowego, skoro takiej świadomości nie miały nawet banki, a rzecz się rozchodzi nie tyle o świadomość ryzyka wynikającego z niekorzystnej zmiany kursu walutowego, ile o skalę takiej zmiany.**

- c. Zawarte w stanowisku stwierdzenie (pkt 1) wskazujące, że obecny problem związany z kredytami walutowymi ma swoje źródło w masowym ich zawieraniu, co było motywowane chęcią uzyskania przez kredytobiorców istotnie niższego oprocentowania, chociaż jest prawdziwe, wymaga uzupełnienia. Do masowego zawierania tych umów były bowiem motywowane także banki, które dzięki kredytom walutowym mogły pozyskać łatwiej, szybciej i taniej większą liczbę klientów, oferując im swój produkt, stanowiący ich źródło przychodu.
- d. Negatywna ocena polityki i praktyki masowego kredytowania kredytobiorców w walucie obcej przez banki zawarta w stanowisku (pkt 5) pomija fakt, że to właśnie do podstawowych i ustawowych obowiązków nadzoru bankowego (wykonywanego przez powstałą w 2006 r. KNF) należało i należy zapewnienie prawidłowego funkcjonowania rynku finansowego (bankowego), w szczególności jego stabilności, bezpieczeństwa i przejrzystości, a także zapewnienie zaufania do rynku finansowego i ochrony interesów jego uczestników (art. 2 ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym)<sup>15</sup>. Ze względu na rodzaj i masowy charakter powstałych problemów prawnych związanych z kredytami walutowymi, możliwe konsekwencje sądowych orzeczeń w sprawach tych kredytów dla całego sektora bankowego, a w rezultacie także dla gospodarki polskiej, na co jednoznacznie wskazuje KNF w swoim stanowisku, należy stwierdzić, że właśnie KNF nie zdołała zrealizować nałożonych na nią celów ustawowych w omawianym zakresie.
- e. Zawarte w stanowisku stwierdzenie (pkt 9), że banki nie czerpały zysków z aprecjacji CHF, które to zyski miałyby odpowiadać w całości lub w części wzrostowi obciążeń kredytobiorców, chociaż jest prawdziwe, to jednak wymaga uzupełnienia o informację, że mechanizm przeliczania waluty z PLN na CHF i odwrotnie stanowił dla banków dodatkowe w porównaniu z kredytami złotowymi, co prawda nieznaczne w porównaniu z zasadniczymi przychodami z tytułu prowizji i odsetek od tych umów, źródło przychodów.

---

<sup>15</sup> Dz. U. Nr 157, poz. 1119.



- f. W końcu trudno się zgodzić z wyrażonym w stanowisku stwierdzeniem, że realizacja jednego z wyliczonych wariantów rozstrzygnięć sądowych spowoduje przesunięcie środków (miliardów) z sektora bankowego do sektora gospodarstw domowych, a „skala tej zmiany alokacji będzie miała konsekwencje dla rozwoju gospodarczego” z dalszymi wymienionymi w stanowisku negatywnymi dla tego rozwoju konsekwencjami. Stwierdzenie takie zawiera w sobie sugestię, jakoby wspomniana alokacja miliardów następowała z podmiotu uprawnionego do podmiotu nieuprawnionego. Tymczasem, jeżeli ta alokacja ma być konsekwencją rozstrzygnięć sądowych, to będzie ona oznaczała, że to banki obecnie dysponują tymi środkami (miliardami) bez podstawy prawnej. Powyższe sformułowanie użyte w tej części stanowiska jest zatem nieadekwatne do opisywanego możliwego zjawiska.

### 3. KONSTRUKCJA UMOWY KREDYTU (BANKOWEGO)

Z dotychczasowych orzeczeń Sądu Najwyższego, a także sądów powszechnych w sprawie kredytów walutowych wynika, że jego analizie poddane zostały umowy kredytu denominowanego albo indeksowanego, do waluty obcej, które stanowią rodzaj typowej umowy kredytu bankowego uregulowanej w art. 69 pr. bank. Sądy przyjmują, zgodnie z treścią art. 69 pr. bank., że jest to umowa dwustronnie zobowiązująca, na podstawie której bank zobowiązuje się do świadczenia polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na określony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do świadczenia polegającego na korzystaniu z oddanej mu kwoty środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie i jej zwrocie wraz z odsetkami w oznaczonych w umowie terminach<sup>16</sup>. Ponadto tak oznaczone świadczenia kwalifikuje się jako „główne świadczenia stron” albo „świadczenia nienależne”, o których mowa między innymi odpowiednio w art. 385<sup>1</sup> k.c. i w art. 410 k.c., wyciągając z takiej kwalifikacji wnioski co do dalszych skutków prawnych. Włączony do takiej umowy mechanizm denominacji albo indeksacji umożliwia, zgodnie ze stanowiskiem sądów, przeliczenie odpowiednio waluty obcej, w której wyrażono kwotę kredytu, względnie wysokości rat odsetkowych na PLN albo odpowiednio PLN na walutę obcą<sup>17</sup>, co jednak nie zmienia typu zawieranej umowy jako umowy kredytu banko-

<sup>16</sup> Tak np. SN w wyroku z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, Legalis nr 994624, albo w wyroku z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Monitor Prawa Bankowego 2018, nr 6, s. 26, Legalis nr 1612243.

<sup>17</sup> W przypadku denominacji kwota kredytu była oznaczana w umowie w walucie obcej, a następnie przeliczana na PLN i w tej walucie wypłacana kredytobiorcy. Oprocentowanie było liczone od kwoty wyrażonej w walucie obcej, a następnie wyliczona rata odsetkowa przeliczona po określonym kursie na PLN była spłacana bankowi przez kredytobiorcę. Analogicznie postępowano z ratą kapitałową wyznaczoną w walucie obcej, następnie przeliczoną na PLN i zwracaną bankowi. W przypadku indeksacji proces wyglądał w pewnym sensie odwrotnie. Kwotę kredytu ustalano w umowie w PLN i w takiej walucie wypłacano kredytobiorcy, przeliczając ją jednocześnie na

wego uregulowanej w art. 69 pr. bank., występującej w tym przypadku jako jej szczególny rodzaj pod postacią umowy kredytu bankowego denominowanego albo indeksowanego do waluty obcej<sup>18</sup>.

Bazując na powyższym, prezentowanym w orzecznictwie, wyobrazeniu **potencjalnego** kredytowego stosunku zobowiązaniowego<sup>19</sup>, skonstruowanego w oparciu o art. 69 pr. bank., Sąd Najwyższy i sądy powszechne w miarę jednolicie odczytują również podstawową treść i naturę **konkretnych** stosunków zobowiązaniowych wynikających z zawartych umów kredytu walutowego, które stały się przedmiotem prowadzonych przed tymi sądami postępowań sądowych i które niemal w pełni odpowiadają treści i naturze wyżej przedstawionego potencjalnego kredytowego stosunku zobowiązaniowego.

Tymczasem w literaturze, chociaż tylko w nielicznych wypowiedziach, zwrócono już uwagę na to, że ustawodawca nie zawsze w sposób precyzyjny opisuje — zazwyczaj w pierwszym spośród całej grupy przepisów poświęconych danej umowie nazwanej — świadczenia stron umów nazwanych. Za przykłady mogą posłużyć art. 647, 720, 805 k.c. Dlatego dla określenia treści i natury zobowiązania, w konsekwencji treści świadczeń z niego wynikających, niewystarczające jest oparcie się na literalnym brzmieniu przepisu ustawowego definiującego z założenia daną umowę nazwaną, jak to czyni się na przykład dla umowy kredytu bankowego, lecz głębsza analiza treści i natury prawnej zobowiązania wynikającego z takiej umowy<sup>20</sup>. W tym kontekście w literaturze wskazano już na nieprecyzyjną i niepoprawną regulację umowy kredytu bankowego zawartą w art. 69 pr. bank., przedstawiając jednocześnie obszernie uzasadnienie tego stanowiska<sup>21</sup>. Niestety, z dotychczasowych dostępnych orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wynika, że nie uwzględniają one tego stanowiska. Ma to oczywiście dalsze konsekwencje dla kwalifikacji już konkretnych zobowiązań kredytowych w rozstrzyganych sporach, dokonywanych ocen i rozstrzygnięć w ogłaszanych orzeczeniach, bowiem ustawodawca nierzadko inne skutki prawne wiąże ze spełnionym albo niespełnionym **świadczeniem** przez **dłużnika**, a inne z wykonaniem albo niewykonaniem **konkretnych obowiązków** niebędących świadczeniem, różnicując dodatkowo te skutki w zależności od tego, czy wykonanie tych konkretnych obowiązków ciąży na

---

walutę obcą. Od tak przeliczonej na walutę obcą kwoty wyliczano ratę odsetkową, która po przeliczeniu na PLN była spłacana bankowi. Analogicznie rata kapitałowa wyznaczona w walucie obcej, następnie przeliczona na PLN, była zwracana bankowi. B. Bajor: *Prawo...*, *op. cit.*, s. 471–472.

<sup>18</sup> Tak również G. Sikorski: *Nieważność umowy...*, *op. cit.*, s. 163–164.

<sup>19</sup> Potencjalne i konkretne stosunki prawne rozróżnia A. Klein: *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, „Dziela Wybrane”, t. I, Kraków 2021, s. 10 i n.

<sup>20</sup> Tak na tle kodeksu zobowiązań A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 41, 48–49 i n.; tak również wyrok NSA z dnia 22 października 2020 r., II GSK 842/18, Legalis nr 2509654.

<sup>21</sup> G. Tracz: *Umowa kredytu. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, Transformacje Prawa Prywatnego (dalej: TPP) 2007, nr 3–4, s. 88–90, 137 i n., oraz wskazani tam autorzy wypowiedzi krytycznych co do regulacji umowy kredytu bankowego. Zob. także G. Tracz: *Kredyt jako typ umowy*, TPP 2019, nr 4, s. 107 i n.

dłużniku czy na wierzycielu, a zapewne także od tego **jakiego rodzaju są to konkretne obowiązki**<sup>22</sup>.

**Z tego powodu niezbędna jest korekta stanowiska orzecznictwa i poprawne odczytanie treści i natury potencjalnego zobowiązania kredytowego zdefiniowanego w art. 69 pr. bank. To pozwoli na właściwe odczytanie treści i natury konkretnych zobowiązań kredytowych, treści świadczeń oraz innych obowiązków stron wynikających z zawartych setek tysięcy umów kredytu walutowego, co w konsekwencji powinno doprowadzić do sprawiedliwych orzeczeń dotyczących tych umów.**

O ile niecelowe byłoby ponowne przytaczanie pełnego uzasadnienia stanowiska opisującego poprawnie treść i naturę zobowiązania, świadczeń i innych obowiązków stron wynikających z umowy kredytu bankowego, o tyle celowe wydaje się w tym miejscu ponowne przedstawienie poprawnej ich treści i natury.

W literaturze prezentowana jest jedna z obszerniejszych definicji świadczenia, przewidująca, że świadczeniem jest zachowanie się dłużnika zgodne z treścią zobowiązania i czyniące zadość interesowi wierzyciela, który stanowi uzasadnienie powstania i dalszego istnienia stosunku zobowiązaniowego<sup>23</sup>. Zaspokojenie interesu wierzyciela będące zarazem celem stosunku zobowiązaniowego polega na zapewnieniu mu korzyści, która ma najczęściej wartość majątkową<sup>24</sup>, a ściśle rzecz biorąc, wartość tę najczęściej ma dobro albo usługa uzyskane przez wierzyciela w wyniku spełnionego świadczenia<sup>25</sup>, chyba że zaspokojenie tego interesu sprowadza się do zapewnienia wierzycielowi doznań natury psychicznej<sup>26</sup>. Przeważnie na świadczenie składa się kilka konkretnych obowiązków dłużnika (zazwyczaj nie-

<sup>22</sup> Na potrzebę wyróżnienia elementów zobowiązaniowego stosunku prawnego, ze względu na różne konsekwencje prawne odnoszące się do tych elementów, zwraca uwagę A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 58–60. Przykładowo w nazwanej umowie użyczenia większość przewidzianych w regulacji ustawowej konkretnych obowiązków, w tym obowiązek zwrotu użyczonej rzeczy, spoczywa na biorącym w użyczenie, który w tym stosunku zobowiązaniowym występuje wyłącznie w roli wierzyciela, skoro umowa ta zgodnie z powszechnie akceptowanym poglądem jest umową jednostronnie zobowiązującą, niż na użyczającym dłużniku, który jest zobowiązany do spełnienia świadczenia, a zatem występuje wyłącznie w roli dłużnika. Przewidziany natomiast w art. 711 k.c. obowiązek naprawienia szkody wywołanej wadą użyczonej rzeczy, chociaż jest obowiązkiem dłużnika, nie jest jego świadczeniem. Analogiczny rozkład obowiązków dłużniczych i wierzycielskich można przedstawić także na przykładzie umowy najmu, dzierżawy albo leasingu.

<sup>23</sup> T. Dybowski (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, *Część ogólna*, pod red. W. Czachórskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 71–72, 74–75; T. Dybowski, A. Pyrżyńska (w:) *System prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. E. Łętowskiej, Warszawa 2006, s. 172, 175–176.

<sup>24</sup> Wskazuje się na odróżnienie tak rozumianego świadczenia od przysporzenia, które tym różni się od świadczenia, że nie musi być powiązane z zobowiązaniem; T. Dybowski, A. Pyrżyńska (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 172.

<sup>25</sup> A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 73, przyp. 224; T. Dybowski (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 76; T. Dybowski, A. Pyrżyńska (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 176. Wskazuje się, że jeżeli interes ten zostaje zaspokojony, chociażby w inny sposób niż spełnienie świadczenia przez dłużnika, zobowiązanie wygasa. Tak T. Dybowski, A. Pyrżyńska (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 176; T. Pajor: *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 65–68.

<sup>26</sup> Podaje się przykład przyjemności odniesionej z wysłuchania marsza weselnego podczas uroczystości zaślubin albo sentyment związany z przedmiotem pamiątkowym. T. Dybowski (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 76; T. Dybowski, A. Pyrżyńska (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 176.

wyczerpujących wszystkich jego konkretnych obowiązków wynikających z zobowiązania), których wykonanie dopiero prowadzi do spełnienia świadczenia<sup>27</sup>. Stąd możliwe jest bezpośrednie dochodzenie wykonania tylko poszczególnych konkretnych obowiązków ciążyących na dłużniku, a nie dochodzenie spełnienia świadczenia<sup>28</sup>. Konkretnie obowiązki ciążyą też na wierzycielu, a wykonanie niektórych z nich przez wierzyciela jest także niezbędną przesłanką spełnienia świadczenia przez dłużnika zgodnie z treścią zobowiązania<sup>29</sup>.

Wskazano także, że ustawodawca, definiując poszczególne umowy, czyni to niekonsekwentnie, raz wskazując w przepisach regulujących daną umowę treść świadczenia (np. zgodnie z art. 659 § 1 k.c. treść świadczenia wynajmującego jest opisana jako: oddanie najemcy rzeczy do używania przez czas oznaczony, na co składają się dwa konkretne obowiązki: 1. wydanie rzeczy i 2. zapewnienie dysponowania nią przez najemcę przez czas określony w umowie, co oznacza przede wszystkim zaniechanie domagania się jej zwrotu przed terminem umownym), innym razem konkretne obowiązki (np. zgodnie z art. 535 k.c. sprzedawca zobowiązany jest do 1. przeniesienia własności i 2. wydania rzeczy), a czasami ta niekonsekwencja przejawia się nawet w ramach definiowania jednej umowy<sup>30</sup>.

Zauważyć należy, że ustawodawca, definiując w art. 69 pr. bank. świadczenie banku, chyba nie przez przypadek użył sformułowania wskazującego na to, iż polega ono na: „oddaniu do dyspozycji środków pieniężnych” kredytobiorcy, a nie na przykład sformułowania wskazującego na to, że polega ono na: „wypłacie środków

<sup>27</sup> A. Klein, wskazując, że tylko K. Przybyłowski odróżnia w literaturze wyraźnie dług od konkretnych obowiązków, dzieli je na obowiązki główne, czyli tworzące świadczenie, i na uboczne. Podaje przykład świadczenia sprzedawcy, na które składa się wykonanie co najmniej dwóch obowiązków polegających na przeniesieniu własności rzeczy i jej wydaniu. Jako przykład obowiązku ubocznego podaje obowiązek sprzedawcy udzielenia kupującemu potrzebnych wyjaśnień o stosunkach faktycznych i prawnych przedmiotu sprzedaży. Na przykładzie umowy najmu wskazuje szereg obowiązków najemcy-wierzyciela, których wykonanie przez najemcę wpływa na spełnienie świadczenia przez wynajmującego zgodnie z treścią zobowiązania, łącznie z obowiązkiem zwrotu najętej rzeczy. Występujący w literaturze niemieckiej i austriackiej brak wyraźnego odróżnienia świadczenia od konkretnych obowiązków wskazuje jako przyczynę kontrowersji na tle odróżnienia niewykonania i nienależytego wykonania zobowiązania. Ci, którzy twierdzą, że można mówić tylko o wykonaniu albo niewykonaniu zobowiązania, mają na uwadze poszczególne konkretne obowiązki, ci, którzy dopuszczają nienależyte wykonanie zobowiązania, mówią w zasadzie o obowiązku spełnienia świadczenia; A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 36–56. R. Longchamps de Berier również podkreśla zasadniczą rolę obowiązków i uprawnień, wyjaśniając istotę zobowiązania, podkreśla bowiem, że składa się ono z uprawnień wierzyciela i obowiązków dłużnika, a pierwszym zasadniczym uprawnieniem wierzyciela jest domaganie się świadczenia; R. Longchamps de Berier: *Zobowiązania*, t. III, Lublin 2020, s. 18.

<sup>28</sup> A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 46, 63.

<sup>29</sup> A. Klein podaje przykład obowiązku zwrotu przedmiotu najmu ciążyącego na najemcy. Jest to konkretny obowiązek najemcy, który jest on zobowiązany wykonać w ustalonym terminie jako wierzyciel, bowiem jako dłużnik zazwyczaj ciąży na nim obowiązek zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z oddanej mu w najem rzeczy. Wykonanie tak określonego wierzycielskiego obowiązku zwrotu w ustalonym terminie jest koniecznym warunkiem spełnienia świadczenia przez wynajmującego zgodnie z treścią zobowiązania; A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 48–50.

<sup>30</sup> A. Klein wskazuje np. że w kodeksie zobowiązań, definiując umowę sprzedaży w dwóch różnych artykułach, uregulowano obowiązki sprzedawcy tworzące świadczenie (art. 394 i 300 k.z.), natomiast w jednym artykule zdefiniowano świadczenie kupującego; A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 48–49.

pieniężnych” kredytobiorcy. W konsekwencji należy uznać, że termin „oddanie do dyspozycji środków pieniężnych” w omawianej umowie kredytu bankowego oznacza nie tylko wypłatę tych środków, co może nastąpić w formie gotówkowej albo bezgotówkowej<sup>31</sup>, lecz także zapewnienie dysponowania tymi środkami pieniężnymi przez kredytobiorcę przez czas określony w umowie, co musi być związane z zaniechaniem domagania się ich zwrotu przez bank w tym czasie<sup>32</sup>. Z powyższego wynika, że na świadczenie banku z tytułu umowy kredytu bankowego składają się dwa jego konkretne obowiązki, tj. **obowiązek wypłaty określonej w umowie kwoty środków pieniężnych** oraz **obowiązek znoszenia faktu dysponowania tymi środkami pieniężnymi przez kredytobiorcę przez czas określony w umowie**, co może się przejawiać między innymi w powstrzymaniu się z żądaniem wcześniejszego zwrotu kredytu, niż to wynika z umowy. Podkreślić należy, że drugi z powyższych obowiązków, którego wykonanie umożliwia kredytobiorcy korzystanie z wypłaconej mu kwoty środków pieniężnych przez czas określony w umowie, określa naturę świadczenia banku jako ciągłego<sup>33</sup>. Częste pomijanie tego obowiązku w opisie świadczenia banku jest równoznaczne z jego nieprawidłowym definowaniem. To z kolei musi prowadzić do całkowicie błędnego wniosku, zgodnie z którym na przykład dwa banki udzielające kredytów w wysokości 100 tys. PLN, jeden na okres roku, drugi na okres dwóch lat, spełniałyby takie samo świadczenie. Tymczasem świadczenie drugiego banku jest dwa razy większe od pierwszego, pomimo to, że wypłacona przez oba banki kwota środków pieniężnych jest taka sama. Wielkość świadczenia banku z tytułu umowy kredytu zależy bowiem nie tylko od samej kwoty kredytu, lecz także czasu, na jaki kredytu udzielono. W przeciwnym razie bank, wypłacając kredytobiorcy, zgodnie z umową, kwotę kredytu, spełniałby należycie świadczenie również wtedy, gdyby żądał jej zwrotu przed umownym terminem zwrotu, na przykład następnego dnia po wypłacie kredytu udzielonego na jeden, dwa albo więcej lat. Nie tylko zatem kwota kredytu, lecz także czas, na który kredyt zostaje udzielony, stanowią ważny motyw do zawarcia umowy kredytu dla obu jej stron, podobnie zresztą jak w podobnych pod tym względem umowach najmu, dzierżawy, leasingu czy użyczenia przewidujących ciągły charakter świadczenia wynajmującego, leasingodawcy, wdzierzawiającego czy użyczającego<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> Wskazuje np. na to wyraźnie SN w wyroku z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, Legalis nr 994624.

<sup>32</sup> G. Tracz: *Umowa...*, *op. cit.*, s. 141; *idem*: *Kredyt...*, *op. cit.*, s. 109. Tak również J. Pisuliński (w:) *System prawa prywatnego*, t. 8, *Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, pod red. J. Panowicz-Lipskiej, Warszawa 2011, s. 378.

<sup>33</sup> G. Tracz: *Umowa...*, *op. cit.*, s. 141; *idem*: *Kredyt...*, *op. cit.*, s. 109; J. Pisuliński (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 378; *idem*: *Dyrektywa nie przystaje do umów długoterminowych*, Poradnik Frankowicza, finansowany przez ZBP dodatek do: *Dziennik Gazeta Prawna*, 19 maja 2010 r.; tak samo dla umowy pożyczki A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 53–54, 155; M. Lemkowski: *Oprocentowanie jako świadczenie wzajemne*, *Państwo i Prawo* 2005, z. 1, s. 42; tak również wyraźnie SN w wyroku z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, Legalis nr 994624.

<sup>34</sup> G. Tracz: *Umowa...*, *op. cit.*, s. 141; *idem*: *Kredyt...*, *op. cit.*, s. 109; dla umowy pożyczki A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 53–54.

Z powyższego wynika, że skoro świadczenie banku, które ma zaspokoić interes kredytobiorcy, składa się z dwóch jego konkretnych obowiązków polegających na wypłacie środków pieniężnych i znoszeniu faktu dysponowania tymi środkami pieniężnymi przez kredytobiorcę przez czas określony w umowie, to sama wypłata kwoty środków pieniężnych nie może być kwalifikowana jako świadczenie banku, podobnie jak i samo znoszenie faktu dysponowania tymi środkami pieniężnymi przez kredytobiorcę przez czas określony w umowie, które zresztą trudno sobie wyobrazić bez uprzedniej ich wypłaty.

Bank zobowiązany do spełnienia opisanego wyżej świadczenia z oczywistych względów występuje wobec kredytobiorcy jako dłużnik, a kredytobiorca, który jest przede wszystkim uprawniony, ale też zobowiązany do przyjęcia tego świadczenia, jako wierzyciel. Tak opisanie zachowanie banku będące jego świadczeniem powoduje przysporzenie po stronie kredytobiorcy określonej i konkretnej wartości majątkowej. Wartość ta polega, w przypadku analizowanych umów kredytu walutowego, na uzyskaniu przez kredytobiorcę **zdolności** do kupna lub budowy domu albo mieszkania, która — **ta zdolność, stanowiąc konkretną wartość majątkową** — wchodzi na trwałe do majątku kredytobiorcy, zwiększając jego wartość. Takich cech nie można przypisać wypłaconej kredytobiorcy kwocie kredytu, która sama w sobie nie stanowi takiej wartości, wchodzi bowiem do majątku kredytobiorcy pod tytułem zwrotnym, tylko na określony czas, nie na trwałe i w związku z tym nie zwiększa jego majątku. Podobnie zresztą jak wynajęte mieszkanie nie zwiększa majątku najemcy, bowiem to możliwość korzystania z mieszkania jest otrzymanym świadczeniem, które stanowi dla najemcy przysporzenie.

Ta szczególna natura świadczenia banku jest wyraźniej widoczna w rachunkowości przedsiębiorstw. Udzielony przedsiębiorstwu kredyt, czyli wypłacona kwota środków pieniężnych na określony czas pod tytułem zwrotnym, co prawda zwiększa aktywa tego przedsiębiorstwa o tę kwotę środków pieniężnych, ale równocześnie z powodu obowiązku zwrotu zwiększa jego pasywa o tę samą kwotę. Przez to wypłacona kwota kredytu jest neutralna z punktu widzenia wartości majątku przedsiębiorstwa — nie zwiększa go. Kredyt ten, gdy jest udzielony na określony czas, może natomiast zostać wykorzystany do wygenerowania przychodów przedsiębiorstwa (np. zakup towaru do działalności handlowej), co jednak odbywa się na podstawie całkiem innego zdarzenia gospodarczego i w konsekwencji całkiem innej umowy. Jeśli takie przychody wygenerują dodatni wynik finansowy, ten po zamknięciu roku obrotowego może zostać wypłacony w formie dywidendy albo powiększyć fundusze własne przedsiębiorstwa, w obu przypadkach zwiększając majątek przedsiębiorstwa.

Świadczenie kredytobiorcy z umowy kredytu bankowego polega natomiast na zapłacie wynagrodzenia za wyżej opisanie świadczenie banku<sup>35</sup>. Zapłata ustalana jest

---

<sup>35</sup> Tak właśnie SN w wyroku z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Monitor Prawa Bankowego 2018, nr 6, s. 26, Legalis nr 1612243. Sąd wskazuje, że ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku

zazwyczaj w formie miesięcznych rat odsetkowych, co pozwala zakwalifikować to świadczenie jako okresowe<sup>36</sup>. W praktyce, właśnie z powodu chęci uzyskania tego wynagrodzenia, tym razem to bank w ramach prowadzonej przez siebie działalności komercyjnej decyduje się na zawarcie umowy kredytu, bowiem takie zachowanie kredytobiorcy zaspokaja jego interes, który stanowi dla niego uzasadnienie zawarcia umowy kredytu. Kredytobiorca zobowiązany do spełnienia tego świadczenia z oczywistych względów występuje wobec banku jako dłużnik, a bank, który jest nie tylko uprawniony, lecz także zobowiązany do przyjęcia tego świadczenia, jako wierzyciel. Powyższe zachowanie kredytobiorcy będące jego świadczeniem powoduje przysporzenie po stronie banku określonej i konkretnej wartości majątkowej, wyrażonej w tym przypadku wielkością płaconych rat odsetkowych, która wchodzi na trwałe do majątku banku, zwiększając jego wartość.

Z powyżej przedstawionych definicji świadczeń stron umowy kredytu bankowego, w szczególności świadczenia banku, jednoznacznie wynika, że wypłata kwoty kredytu nie może być kwalifikowana jako świadczenie. Wypłata ta następuje pod tytułem zwrotnym, nie ma charakteru trwałego i nie stanowi przysporzenia majątkowego po stronie kredytobiorcy. Wykonanie obowiązku wypłaty kwoty kredytu przez bank powoduje natomiast powstanie po stronie kredytobiorcy obowiązku jej zwrotu, który staje się wymagalny zazwyczaj w terminie określonym w umowie kredytu. Ciążący na kredytobiorcy obowiązek zwrotu także nie jest jego świadczeniem, analogicznie jak sama wypłata kwoty kredytu nie jest świadczeniem banku. Brak jest bowiem w przypadku tego obowiązku niezbędnej cechy świadczenia polegającej na tym, że winno to być takie zachowanie dłużnika, które czyni zadość interesowi wierzyciela, który z kolei stanowi uzasadnienie powstania i dalszego istnienia stosunku zobowiązaniowego<sup>37</sup>. Co prawda nie ulega wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty kredytu czyni zadość interesowi banku, ale interes ten nie stanowi uzasadnienia powstania i dalszego istnienia stosunku zobowiązaniowego dla banku. Zwrot przez kredytobiorcę uprzednio wypłaconej kwoty kredytu nie jest bowiem motywem zawarcia przez bank umowy kredytu<sup>38</sup>.

---

zwrotu wykorzystanego kredytu; podobnie SN w wyroku z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, Legalis nr 994624.

<sup>36</sup> M. Lemkowski: *Oprocentowanie...*, *op. cit.*, s. 29, 41. W praktyce działalności bankowej często w umowach kredytu ustalane są obok rat kapitałowych i odsetkowych płatności prowizyjne. Tak również M. Bączyk (w:) *System prawa handlowego*, t. 5, *Prawo umów handlowych*, pod red. M. Steca, Warszawa 2017, s. 1194–1195. Ponieważ brak w tym zakresie jednolitej praktyki, w niniejszej analizie kwestia prowizji została pominięta, co zapewne przysłuży się przejrzystości przedstawianej argumentacji.

<sup>37</sup> T. Dybowski (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 71, 74–75; T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 172, 175–176.

<sup>38</sup> G. Tracz: *Umowa...*, *op. cit.*, s. 150; J. Pisuliński stwierdza, że obowiązku zwrotu nie można uznać za świadczenie wzajemne kredytobiorcy w stosunku do świadczenia banku; J. Pisuliński (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 378; Z. Woźniak: *Problematyka jednostronnego rozwiązania zobowiązania powstałego na podstawie umowy kredytu*, *Przegląd Sądowy* 2000, nr 7–8, s. 50; podobnie W. Pyziół: *Umowa o kredyt bankowy w świetle nowego ustawodawstwa bankowego*, *Krakowskie Studia Prawnicze* 1991, R. XXIV, s. 79; P. Machnikowski: *Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> k.c. — konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 89, 90; dla podobnej konstrukcyjnie umowy najmu kwestię tę

Banki w ramach prowadzonej działalności komercyjnej nie zawierają umów kredytu po to, aby otrzymać od kredytobiorców zwrot uprzednio wypłacanej im kwoty kredytu, tylko po to, aby kredytobiorcy zapłacili im wynagrodzenie, zazwyczaj w postaci rat odsetkowych (ale już nie rat kapitałowych) za oddane do ich dyspozycji kwoty kredytu na czas określony w umowie<sup>39</sup>. Tak opisana relacja prawna pomiędzy bankiem i kredytobiorcą jest podobna do zbliżonej konstrukcyjnie umowy najmu, dla której zawarcia motywem wynajmującego nie jest zwrot uprzednio wynajętej rzeczy, tylko otrzymanie wynagrodzenia zazwyczaj w postaci czynszu za jej wynajęcie<sup>40</sup>. Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku umowy dzierżawy, leasingu, użyczenia lub pożyczki<sup>41</sup>. Przyjęcie natomiast prezentowanego czasami w literaturze poglądu, zgodnie z którym zwrot kwoty kredytu jest świadczeniem<sup>42</sup>, musiałoby prowadzić do wniosku, zgodnie z którym zwracający kwotę kredytu kredytobiorca, który jednocześnie nie płaci za udzielony kredyt wynagrodzenia, spełnił świadczenie albo co najmniej część świadczenia (przy założeniu, że kredytobiorca jest zobowiązany do spełnienia świadczenia polegającego na zwrocie kredytu i zapłacie za niego wynagrodzenia). Ponieważ jednak w wyniku takiego zachowania się kredytobiorcy nie można byłoby wskazać wartości majątkowej, którą bank uzyskał w wyniku rzekomo częściowo spełnionego świadczenia (zwrot kwoty kredytu nie powoduje powstania dodatkowej wartości majątkowej w majątku banku, tak jak jego wcześniejsza wypłata dla kredytobiorcy nie spowodowała jego zubożenia), nie można zachowania tego kwalifikować jako świadczenie.

Obowiązek zwrotu w umowie kredytu bankowego, podobnie jak w pozostałych wspomnianych umowach typowych, charakteryzuje się tym, że ekonomiczne znaczenie tego obowiązku wyrażone wysokością zwracanej kwoty kredytu jest zazwyczaj wielokrotnie większe od ekonomicznego znaczenia świadczenia kredytobiorcy, wyrażonego wysokością rat odsetkowych, chociaż do wykonania obowiązku zwro-

---

wyjaśnia A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 49–52; wydaje się, że taki pogląd pośrednio także dla umowy pożyczki prezentuje F. Zoll (w:) *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań — część ogólna, suplement*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2010, s. 39–40; M. Dumkiewicz (w:) *Pozakodeksowe umowy handlowe*, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2018, s. 550; podobne stanowisko, jak się wydaje, zajął SN w wyroku z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, Legalis nr 994624, oraz wyroku z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Legalis nr 1612243, wskazując, że zwrot kwoty kredytu nie może być traktowany jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tej kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcy, jest nim bowiem zapłata przez kredytobiorcę oprocentowania. Przeciwnie T. Dybowski, A. Pyrżyńska (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 273; Ł. Węgrzynowski: *Ekwiwalentność świadczeń w umowie wzajemnej*, Warszawa 2011, s. 282–287.

<sup>39</sup> Tak właśnie do umowy pożyczki F. Zoll (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 39. Zob. także G. Tracz: *Kredyt...*, *op. cit.*, s. 101–102.

<sup>40</sup> Kwestię tę wyjaśnia A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 49–52. Na marginesie należy zauważyć, że w przypadku umowy najmu, odmiennie niż w przypadku umowy kredytu bankowego, ustawodawca w sposób prawidłowy zdefiniował świadczenia jej stron w pierwszym art. 659 k.c. regulującym tę umowę, a obowiązek zwrotu w dalszym art. 675 k.c.

<sup>41</sup> P. Machnikowski: *Swoboda...*, *op. cit.*, s. 89–90.

<sup>42</sup> T. Dybowski, A. Pyrżyńska (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 273; Ł. Węgrzynowski: *Ekwiwalentność...*, *op. cit.*, s. 282–287.



tu i spełnienia świadczenia zobowiązany jest ten sam podmiot, tj. kredytobiorca, występujący w tym przypadku jednocześnie w roli wierzyciela i dłużnika<sup>43</sup>. Bez tego obowiązku zawarta umowa nie mogłaby zostać zakwalifikowana jako umowa kredytu bankowego. Podobnie brak tego obowiązku w umowach najmu, dzierżawy, leasingu, użyczenia czy pożyczki pozbawiłby te umowy jednego z ich elementów przedmiotowo istotnych. **Dlatego elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu bankowego obok świadczeń stron jest także obowiązek zwrotu kwoty kredytu ciążyący na kredytobiorcy**<sup>44</sup>.

W końcu należy wskazać, że obowiązek zwrotu w każdej ze wskazanych umów typowych, w tym w umowie kredytu bankowego, jest obowiązkiem wierzycielskim, a nie dłużniczym, czyli obowiązek ten kredytobiorca wykonuje jako wierzyciel, a nie jako dłużnik (podobnie jak najemca jako wierzyciel zwraca przedmiot najmu), bowiem jako dłużnik spełnia świadczenie polegające na zapłacie wynagrodzenia za kredyt (a najemca czynsz z tytułu najmu)<sup>45</sup>. Oznacza to, że kredytobiorca spłacającą występującą w praktyce ratę odsetkową i kapitałową, jako strona umowy kredytu, czyni to — jeśli chodzi o jej przymiot strony w stosunku zobowiązaniowym — w podwójnej roli. **Ratę odsetkową spłaca jako dłużnik** spełniający swoje świadczenie, a **ratę kapitałową spłaca jako wierzyciel** w ramach wykonywania obowiązku zwrotu. Spłata raty kapitałowej, jak zostało to wyżej wyjaśnione, nie jest bowiem spełnieniem świadczenia przez kredytobiorcę działającego jako dłużnik, lecz wykonaniem obowiązku zwrotu wypłaconej mu uprzednio jako wierzycielowi kwoty kredytu przez bank, który wypłacając ją, działał wobec kredytobiorcy jako dłużnik.

Podsumowując, należy stwierdzić, że umowa kredytu bankowego stanowi umowę wzajemną<sup>46</sup>. Kredytobiorca i bank w relacji do siebie występują jedno-

<sup>43</sup> Co do rozróżnienia roli stron, także w ramach jednego podmiotu w stosunkach zobowiązaniowych, zob. A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 27–36.

<sup>44</sup> S. Grzybowski wskazał, że *essentiale negotii* czynności prawnych kredytowych *sensu stricto* jest zbudowane na podstawie czterech przesłanek, do których zaliczył m.in. obowiązek zwrotu; S. Grzybowski (w:) *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, pod red. S. Grzybowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 701.

<sup>45</sup> Kwestia ta została dokładniej wyjaśniona m.in. przez wskazanie, że każdy stosunek zobowiązaniowy składa się z szeregu konkretnych obowiązków, którym zazwyczaj odpowiadają roszczenia, a te konkretne obowiązki spoczywają zarówno na dłużniku, jak i na wierzycielu, przy czym obowiązek wierzycielski współdziałania z dłużnikiem nie jest jedynym możliwym obowiązkiem wierzycielskim. Na przykład wiele innego rodzaju konkretnych obowiązków wierzycielskich można wymienić w umowie użyczenia albo najmu, w tym obowiązek zwrotu przedmiotu użyczenia albo najmu; G. Tracz: *Kredyt...*, *op. cit.*, s. 101–102; zob. także P. Machnikowski: *Swoboda...*, *op. cit.*, s. 89–90; słusznie też zwrócono w literaturze uwagę na to, że gdyby obowiązek zwrotu kwalifikować jako świadczenie, wtedy w zasadzie wszystkie stosunki zobowiązaniowe należałoby uznać za dwustronnie zobowiązujące, bowiem „zawsze może powstać jakiś obowiązek po stronie wierzyciela, choćby tylko obowiązek wydania pokwitowania”; A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 50. Zob. także przyp. 29 powyżej.

<sup>46</sup> G. Tracz: *Umowa...*, *op. cit.*, s. 149–150; zob. także J. Pisuliński (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 378; M. Lemkowski: *Oprocentowanie...*, *op. cit.*, s. 32, 41; W. Popiołek (w:) *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 637; J. Gołaczyński (w:) *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 1384; SN w wyroku z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Monitor Prawa Bankowego 2018, nr 6, s. 26, Legalis nr 1612243.

częściej w roli dłużnika i wierzyciela. Opisane wyżej świadczenie banku o charakterze ciągłym jest spełniane w zamian za świadczenie kredytobiorcy, które jest świadczeniem okresowym<sup>47</sup>. Świadczenia te pozostają w sygnalagmatycznym związku<sup>48</sup>. Wypłata przez bank kwoty kredytu stanowi realizację jednego z dwóch jego obowiązków dłużniczych, których łączne wykonanie jest niezbędne do spełnienia świadczenia wobec kredytobiorcy. Dla wykonania tego świadczenia konieczne jest współdziałanie kredytobiorcy jako wierzyciela, które zgodnie z art. 354 k.c. powinno polegać na jego zachowaniu i ewentualnym działaniu zgodnym między innymi z treścią powstałego zobowiązania kredytowego. W konsekwencji powinien on nie tylko przyjąć wypłaconą mu kwotę kredytu, lecz także dokonać jej terminowego, czy to jednorazowego, czy periodycznego, zwrotu. Tylko bowiem taka realizacja obowiązku zwrotu pozwoli utrzymać świadczenie banku w rozmiarze ustalonym w umowie kredytu<sup>49</sup>. Zwłoka z zapłatą chociażby jednej raty kapitałowej, nie mówiąc o zwłoce w jednorazowym zwrocie całej kwoty kredytu, prowadzi automatycznie do rozszerzenia, co prawda nie kwotowego, ale czasowego, rozmiaru świadczenia banku, ponad ten oznaczony w zawartej umowie kredytu.

Opisane wyżej świadczenia stron oraz wierzycielski obowiązek zwrotu kredytobiorcy stanowią elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego.

**W związku z tym dokonywana w licznych orzeczeniach sądowych kwalifikacja obowiązku wypłaty kwoty kredytu przez bank albo obowiązku zapłaty przez kredytobiorcę raty kapitałowej jako „głównych świadczeń stron” albo „świadczeń nienależnych”, o których mowa odpowiednio w art. 385<sup>1</sup> i art. 410 k.c., jest niepoprawna.**

Jeśli chodzi o kwalifikację pozostałych obowiązków stron umowy kredytu bankowego, względnie innych wymaganych jej elementów wymienionych w art. 69 pr. bank., została ona już dokonana w literaturze i dlatego nie będzie tutaj przytaczana<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> J. Pisuliński słusznie podkreśla, że umowa kredytu tworzy zobowiązanie o charakterze trwałym, w którym świadczenie kredytobiorcy jest okresowe; J. Pisuliński (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 378; jednoznacznie o charakterze ciągłym zobowiązania powstałego w wyniku zawarcia umowy kredytu bankowego wypowiada się np. SN w wyroku z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, Legalis nr 994624.

<sup>48</sup> G. Tracz: *Umowa...*, *op. cit.*, s. 150; *idem*: *Kredyt...*, *op. cit.*, s. 110; co do umowy pożyczki, wyjaśniając istotę umów wzajemnych, F. Zoll (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 39–40; także co do umowy pożyczki A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 53–55, 155.

<sup>49</sup> Kwestię tę dla umowy najmu szczegółowo wyjaśnia A. Klein, wskazując, że dla spełnienia świadczenia, a przede wszystkim dla utrzymania świadczenia dłużnika w rozmiarach ustalonych w zobowiązaniu, mogą być nałożone konkretne obowiązki na wierzyciela. W przypadku umowy najmu obowiązek zwrotu jest szczególnym rodzajem takiego obowiązku wierzycielskiego. Konkluduje on, że: „Wypełnienie obowiązku zwrotu najętej rzeczy nie prowadzi do spełnienia świadczenia, lecz tylko do zamknięcia świadczenia wynajmującego w rozmiarach określonych w stosunku zobowiązaniowym”. W konsekwencji zwłoka w wykonaniu obowiązku zwrotu nie prowadzi do niespełnienia albo nienależytego spełnienia świadczenia przez wynajmującego, lecz do niewykonania albo nienależytego wykonania zobowiązania przez najemcę; A. Klein: *Elementy...*, *op. cit.*, s. 49–50. Zob. także G. Tracz: *Pojęcie wykonania i niewykonania zobowiązań w prawie polskim*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2009, z. 1, s. 169 i n.

<sup>50</sup> G. Tracz: *Umowa...*, *op. cit.*, s. 140 i n.; *idem*: *Kredyt...*, *op. cit.*, s. 88–90.

To samo dotyczy kwestii możliwości zawierania typowej, chociaż nienazwanej, umowy kredytu, w szczególności w obrocie pozabankowym<sup>51</sup>.

#### 4. TAK ZWANE KREDYTY WALORYZOWANE

W literaturze<sup>52</sup>, a w szczególności w orzecznictwie<sup>53</sup> niemal powszechnie przyjmowano dopuszczalność zawierania w umowach kredytu bankowego mechanizmu denominowania albo indeksowania kwoty kredytu do waluty obcej, wskazując przede wszystkim na zasadę swobody umów jako jej uzasadnienie. Czasami dopuszczalność zawierania tego typu umów uzasadniano obowiązującym od września 2016 r. znowelizowanym art. 358 k.c.<sup>54</sup>, przewidującym możliwość spełnienia świadczenia pieniężnego w walucie polskiej, gdy przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, a niekiedy nowelizacją ustawy Prawo bankowe i ustawy o kredycie konsumenckim<sup>55</sup>, polegającą na wprowadzeniu do tych ustaw nielicznych przepisów posługujących się określeniem „kredyty denominowane w walucie obcej albo indeksowane do waluty obcej”<sup>56</sup>. Przewidywane w zawieranych umowach kredytu mechanizmy denominacji albo indeksacji kwoty kredytu określane są często mianem klauzul waloryzacyjnych<sup>57</sup>. Ponadto w orzecz-

<sup>51</sup> S. Grzybowski: *Konstrukcja prawna pożyczki a kredyt bankowy* (w:) *Studia z prawa zobowiązań. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Alfredowi Ohanowiczowi*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 1979, s. 249, 251, 258; G. Tracz: *Kredyt...*, *op. cit.*, s. 111–112.

<sup>52</sup> T. Czech: *Abuzywność klauzuli umowy kredytu dotyczącej przeliczenia walutowego*, *Monitor Prawa Bankowego* 2017, nr 12, s. 37; Z. Ofiarski, Z. Kuniewicz: *Problem dopuszczalności przekształcenia kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w kredyt w walucie polskiej z uwagi na abuzywność klauzuli walutowej (uwagi na tle redakcji art. 69 PrBankowego do art. 385(2) k.c.)* (w:) *Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości*, pod red. M. Romanowskiego, Warszawa 2017, s. 252; J. Czabański: *Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza problemu*, *Palestra* 2016, z. 6, s. 69; M. Jabłoński, K. Koźmiński: *Bankowe kredyty waloryzowane do kursu walut obcych w orzecznictwie sądowym*, Warszawa 2018, s. 221 oraz 356; G. Sikorski: *Nieważność umowy...*, *op. cit.*, s. 163–164.

<sup>53</sup> Wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, *Legalis* nr 1450586; z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, *Legalis* nr 1281626; z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, *Legalis* nr 1213095; z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, *Legalis* nr 1618112; z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, *Legalis* nr 2277328.

<sup>54</sup> Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy — Kodeks cywilny, ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1311).

<sup>55</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy — Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984).

<sup>56</sup> Zob. np. G. Sikorski: *Nieważność umowy...*, *op. cit.*, s. 163.

<sup>57</sup> Choć charakter prawny tych klauzul nie jest w literaturze jednolicie oceniany. Zob. np. A. Brzozowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, *Legalis* 2018, tezy 8 i 9 do art. 358<sup>1</sup> k.c.; J. Długopolski: *Ryzyko kursowe przy indeksacji kredytu konsumenckiego kursem obcej waluty* (w:) *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, pod red. P. Kostańskiego i in., Warszawa 2017, s. 1346; M. Korpalski: *Umowa kredytu denominowanego do waluty obcej. Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18*, *Przegląd Sądowy* 2020, nr 7–8, s. 168–169; P. Śmiałek: *Kredyty frankowe a abuzywne klauzule waloryzacyjne*, *Palestra* 2018, z. 6, s. 72; A. Nowacki: *Dopuszczalność posłużenia się w umowie kredytu oraz umowie pożyczki klauzulą waloryzacyjną*, *Monitor Prawa Bankowego* 2020, nr 10, s. 77

nictwie wskazywano czasami, że ich zawarcie w umowach kredytu było wyrazem dążenia do ograniczenia skutków zmiany wartości pieniądza polskiego i uniknięcia przez strony tych umów następstw procesów inflacyjnych, czyli aby została zachowana ekonomiczna wartość kwot spłacanych przez kredytobiorców<sup>58</sup>.

Tymczasem należy zauważyć, że o ile znowelizowany art. 358 § 1 k.c. znajduje zastosowanie do kredytów denominowanych, gdzie istnieje konieczność wyznaczenia w walucie polskiej kwoty kredytu do wypłaty dla kredytobiorcy przez bank oraz wysokości rat odsetkowych płatnych przez kredytobiorcę do banku, o tyle w odniesieniu do kredytów indeksowanych znajduje on zastosowanie wyłącznie dla wyznaczenia w walucie polskiej rat odsetkowych, bowiem kwota kredytu do wypłaty przez bank dla kredytobiorcy jest w umowie określona w walucie polskiej.

Ponadto przepis ten wyraźnie odnosi się do możliwości spełnienia w walucie polskiej **świadczenia przez dłużnika**, a zatem nie odnosi się do **obowiązku wierzyciela**, którym niewątpliwie jest zwrot kwoty kredytu dokonywany najczęściej w postaci rat kapitałowych, zarówno w kredytach denominowanych, jak i indeksowanych, zazwyczaj spłacanych razem z ratami odsetkowymi<sup>59</sup>.

W końcu w przepisie zasadniczo ustanowiono tylko **możliwość** spełnienia świadczenia pieniężnego przez dłużnika w walucie polskiej, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, którą przecież dopuszczano także przed jego nowelizacją w ramach zasady swobody umów. Pod tym względem podobny charakter wykazuje także art. 358 § 2 k.c. przewidujący zastosowanie kursu średniego NBP, gdy nic innego nie wynika z ustawy, orzeczenia sądowego albo czynności prawnej. W świetle tego przepisu zauważyć należy, że banki mogły i mogą nadal stosować własne kursy walutowe.

Z powyższych powodów trudno uznać, że znowelizowany art. 358 k.c. stanowi podstawę normatywną dopuszczalności zawierania umów kredytu walutowego. Ponadto nie niesie on żadnej wartości normatywnej z wyjątkiem sytuacji, gdy w umowie kredytu nie określono kursu, po jakim nastąpi przeliczenie waluty obcej na polską i nie wynika to ani z ustawy, ani z orzeczenia sądowego — wtedy zgodnie z art. 358 § 2 k.c. zostanie zastosowany kurs średni ogłaszany przez NBP. Z powyższych powodów trudno zaakceptować wyrażony ostatnio w literaturze przeciwny pogląd co do znaczenia art. 358 k.c. dla omawianych umów kredytu, zgodnie z którym przepis ten mógłby być nawet przepisem zastępczym do zastosowania przez sąd w miejsce bezskutecznych abuzywnych klauzul denominacyj-

---

i n.; T. Konieczny (w:) *Przewodnik frankowicza*, pod red. J. Czabańskiego, T. Koniecznego, M. Kropalskiego, Warszawa 2020, s. 75 i n.

<sup>58</sup> Wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586; wyrok SO w Warszawie z dnia 12 listopada 2020 r., XXIV C 781/19, Legalis 2519303.

<sup>59</sup> Co do charakteru prawnego wierzycielskiego obowiązku zwrotu zob. wyjaśnienia zawarte powyżej.

nych albo indeksacyjnych<sup>60</sup>. Dodatkowo kwalifikacja klauzul denominacyjnych albo indeksacyjnych jako klauzul waloryzacyjnych jest nieprecyzyjna i nieoprawna<sup>61</sup>.

Wobec węższego zakresu zastosowania omawianego przepisu, niż to wynika z dotychczasowych wypowiedzi w literaturze i orzecznictwie, co między innymi związane jest z nierozróżnianiem **świadczenia dłużnika** od **obowiązku wierzyciela**, wydaje się jednak możliwe i pożądane stosowanie art. 358 k.c. w drodze analogii także do obowiązku spłaty przez kredytobiorcę rat kapitałowych kredytu denominowanego i indeksowanego, pomimo to, że nie są to płatności dokonywane w ramach spełnianego świadczenia, lecz wykonywania wierzycielskiego obowiązku zwrotu. Natomiast analogiczne stosowanie tego przepisu nie może wchodzić w grę do obowiązku wypłaty kredytobiorcy kwoty kredytu przez bank w kredytach indeksowanych, w których istnieje konieczność przeliczenia wypłacanej kwoty kredytu wyrażonej w PLN na walutę obcą, bowiem przewidziany w art. 385 k.c. mechanizm zakłada odwrotne przeliczenie z waluty obcej na PLN.

Podobne znaczenie normatywne jak wspomniana nowelizacja art. 358 k.c. z 2016 r. należy wiązać z wprowadzonymi w 2011 r. do ustawy Prawo bankowe i ustawy o kredycie konsumenckim przepisami posługującymi się pojęciami: „kredyt denominowany” i „indeksowany”. W przepisach tych nie zdefiniowano wskazanych pojęć, w związku z tym ich rozumienie kształtuje nadal praktyka<sup>62</sup>. Co prawda przepisy te przewidują pewne obowiązki związane z zawarciem umów kredytu denominowanego albo indeksowanego do waluty obcej<sup>63</sup>, nie definiując jednak, na czym umowy te polegają, trudno uznać, że stanowią one podstawę normatywną dla dopuszczalności ich zawierania. Zresztą szukanie normatywnej podstawy dla dopuszczalności stosowania w umowach kredytu walutowego klauzul denominacyjnych i indeksacyjnych jest zbyteczne, skoro ich stosowanie w umowach kredytu bankowego znajdowało także wcześniej uzasadnienie w zasadzie swobody umów.

W końcu należy wskazać, że wbrew niektórym twierdzeniom to nie dążenie do ograniczenia skutków zmiany wartości pieniądza polskiego i uniknięcia następstw

<sup>60</sup> Takie stanowisko, zdaniem I. Karasek-Wojciechowicz, nie uwzględnia poprawnej konstrukcji analizowanej umowy kredytu, a uzasadnienie braku różnic pomiędzy klauzulą denominacyjną i indeksacyjną na potrzeby zastosowania art. 358 k.c. nie jest przekonujące; I. Karasek-Wojciechowicz: *Niedozwolone postanowienia umowne powodujące brak związania umową oraz przesłanki ich zastąpienia*, TPP 2021, nr 2, s. 77–79. Krytycznie do tego stanowiska także G. Sikorski: *Nieważność umowy...*, *op. cit.*, s. 178.

<sup>61</sup> Tak np. D. Krajewski, którego zdaniem kredyt denominowany do waluty obcej jest kredytem złotowym, do którego w ogóle nie znajduje zastosowania art. 358 k.c.; D. Krajewski: *Charakter...*, *op. cit.*, s. 14.

<sup>62</sup> Definicję tych kredytów zawarł np. SN w wyroku z dnia 9 października 2020 r., III CSK 99/18. Zob. także A. Grabieniow, K. Osajda: *Kredyty...*, *op. cit.*, s. 14–17.

<sup>63</sup> Między innymi przewidują konieczność zamieszczenia w dokumencie umowy kredytu denominowanego albo indeksowanego szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursów wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest m.in. kwota kredytu, a także raty kapitałowo-odsetkowe. Ponadto przewidują możliwość dokonania spłat rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie obcej, a nie tylko w walucie polskiej, oraz narzucają na bank ograniczenia niepozwalające na obciążanie kredytobiorców dodatkowymi kosztami związanymi ze spłatą takich kredytów.

procesów inflacyjnych po to, aby została zachowana ekonomiczna wartość świadczeń stron umów kredytu, było przyczyną stosowania w tych umowach klauzul denominacyjnych i indeksacyjnych, lecz całkiem inna potrzeba ekonomiczna — o której była mowa wyżej.

**Dlatego dopuszczalność zawierania w umowach kredytu bankowego mechanizmu denominowania albo indeksowania kwoty kredytu do waluty obcej należy nadal upatrywać w zasadzie swobody umów<sup>64</sup>, a określanie omawianych kredytów jako waloryzacyjne i wskazywanie znowelizowanego art. 358 k.c. jako podstawy prawnej dla zawierania tych umów jest niepoprawne i mylące.**

## 5. JAKIE UMOWY ZOSTAŁY ZAWARTE?

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych dominuje stanowisko, zgodnie z którym niemal całość analizowanych przez sądy kredytów walutowych została udzielona na podstawie zawartych umów kredytu bankowego denominowanych albo indeksowanych do CHF jako podtypów umowy kredytu bankowego przewidzianej w art. 69 pr. bank. W niektórych orzeczeniach stwierdza się jednak nieważność tych umów ze względu na brak *essentia lia negotii* umowy kredytu bankowego przewidzianej w art. 69 pr. bank.<sup>65</sup>

Aby zweryfikować powyższe stanowisko, wydaje się niezbędne przedstawienie trzech, co prawda teoretycznych, ale reprezentatywnych, przykładów dla tysięcy zawartych w rzeczywistości i analizowanych umów kredytu walutowego, prezentujących transparentnie ekonomiczne skutki ich zawarcia, co nie powinno być obojętne dla właściwej wykładni złożonych oświadczeń woli stron tych umów. Skutki te zależą bowiem od skali deprecjacji PLN do CHF. W przykładach założono kolejno brak deprecjacji, deprecjację na poziomie 30%, czyli maksymalną zazwyczaj zakładaną w skrajnych scenariuszach bankowych, oraz 115%<sup>66</sup>, czyli deprecjację, która w latach 2008–2021 rzeczywiście się zrealizowała.

Przykłady będą dotyczyły kredytu walutowego o następujących parametrach:

Wyplacona kwota kredytu w PLN	— 100 tys. PLN
Okres, na który go udzielono	— 2007–2021 (15 lat)
Wysokość oprocentowania	— 2,5% w skali roku, przy np. 5% w analogicznych kredytach złotych

---

<sup>64</sup> Tak właśnie wyrok SN z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586; wyrok SN z dnia 10 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299.

<sup>65</sup> Tak np. SO we Wrocławiu w wyroku z dnia 16 czerwca 2020 r., XII C 592/18, Legalis nr 2499693.

<sup>66</sup> Przyjęto dane z 2007 r., w którym w kilku miesiącach kurs PLN/CHF wynosił około 2, oraz z końcowych miesięcy roku 2021, w których kurs PLN/CHF wynosił około 4,3.

Przykład pierwszy:

Deprecjacja PLN/CHF	— 0%
Suma rat odsetkowych w PLN <sup>67</sup>	— 18,75 tys.
Suma rat kapitałowych (kwota kredytu do zwrotu) w PLN	— 100 tys.
Suma rat kapitałowych i odsetkowych do zapłaty bankowi w PLN	— 118,75 tys.
Łączny koszt kredytu wypłaconego w wysokości 100 tys. PLN <sup>68</sup>	— 18,75 tys.

Przykład drugi:

Deprecjacja PLN/CHF wystąpiła zaraz po udzieleniu kredytu	— 30%
Suma rat odsetkowych w PLN	— 24,38 tys.
Suma rat kapitałowych (kwota kredytu do zwrotu) w PLN <sup>69</sup>	— 130 tys.
Suma rat kapitałowych i odsetkowych do zapłaty bankowi w PLN	— 154,38 tys.
Łączny koszt kredytu wypłaconego w wysokości 100 tys. PLN	— 54,38 tys.

Przykład trzeci:

Deprecjacja PLN/CHF wystąpiła zaraz po udzieleniu kredytu	— 115%
Suma rat odsetkowych w PLN	— 43,13 tys.
Suma rat kapitałowych (kwota kredytu do zwrotu) w PLN	— 230 tys.
Suma rat kapitałowych i odsetkowych do zapłaty bankowi w PLN	— 273,13 tys.
Łączny koszt kredytu wypłaconego w wysokości 100 tys. PLN	— 173,13 tys.

Porównanie przykładu pierwszego i drugiego pokazuje, że założona w przykładzie drugim deprecjacja PLN względem CHF wywołuje podwójny skutek, polegający na wzroście umówionego wynagrodzenia (sumy rat odsetkowych) za oddany do dyspozycji kredytobiorcy kredyt o 5,63 tys. PLN oraz wzroście kwoty kredytu podlegającej zwrotowi o 30 tys. O ile uzgodniony mechanizm denominacji względnie indeksacji w pierwszym przypadku, ze względu na brak deprecjacji PLN względem CHF, nie wpłynął na wysokość wynagrodzenia do zapłaty przez kredytobiorcę jako dłużnika, o tyle w drugim przypadku zmodyfikował nie tylko wysokość umówionego wynagrodzenia, lecz także istotnie zmodyfikował obowiązek zwrotu kwoty kredytu, zwiększając ją o 30 tys. PLN. Stąd rodzi się pytanie, czy jest to nadal obowiązek zwrotu, charakteryzujący się określoną treścią i naturą, wspólną

<sup>67</sup> Dla tego typu przykładów w rachunkowości zarządczej dopuszcza się uproszczony sposób wyliczania wysokości odsetek należnych za cały okres kredytowania; przyjmuje się średnią wartość kredytu w całym okresie kredytowania wynoszącą połowę jego wartości początkowej, czyli w podanym przykładzie  $50\% \times 100 \text{ tys. PLN} = 50 \text{ tys. PLN}$ . Kwotowa wartość odsetek od tego kredytu za cały okres kredytowania wynosić będzie 18,75 tys. PLN ( $50 \text{ tys. PLN} \times 2,5\% \times 15 \text{ lat} = 18,75 \text{ tys. PLN}$ ). W dwóch pozostałych przykładach suma rat odsetkowych wyliczona została od kwoty kredytu zwiększonego stopą procentową wyrażającą deprecjację PLN względem CHF. Przyjęto, że deprecjacja PLN/CHF nastąpiła zaraz po wypłacie kredytu.

<sup>68</sup> Łączny koszt kredytu rozumiany tutaj jako różnica pomiędzy sumą środków pieniężnych zapłaconych w PLN do banku a kwotą otrzymanego w PLN kredytu.

<sup>69</sup> Suma rat kapitałowych została w tym i następnym przykładzie zwiększona proporcjonalnie do procentowej deprecjacji PLN/CHF.

dla wszystkich umów typowych przewidujących taki obowiązek, który dodatkowo stanowi ich element przedmiotowo istotny, czy też modyfikacja tego obowiązku spowodowała, że strony *de facto* zawarły inną niż umowa kredytu bankowego umowę nienazwaną. Takie samo pytanie można byłoby zadać w analogicznej sytuacji, w której strony zawarły umowę najmu określonego mieszkania dwupokojowego, ustalając jednak, że w zależności od rozwoju wskazanych w umowie czynników zewnętrznych niezależnych od stron, najemca będzie zobowiązany zwrócić to samo mieszkanie albo mieszkanie trzypokojowe, albo jednopokojowe. W takim przypadku raczej nie można byłoby mówić o umowie najmu z wierzycielskim obowiązkiem zwrotu, który obok świadczeń stanowi jej element przedmiotowo istotny, tylko o jakiejś umowie nienazwanej, zawierającej elementy umowy najmu, w której jednak obowiązek zwrotu uległ przekształceniu, tworząc element świadczenia do spełnienia przez stronę zobowiązaną zwrócić mieszkanie, którego wartość zależy od zdarzeń losowych.

Podobnie wypada ocenić charakter prawny analizowanych umów kredytu bankowego denominowanego albo indeksowanego do waluty obcej, jako umów nienazwanych zawierających w sobie jednak wiele elementów typowych umowy kredytu bankowego uregulowanej w art. 69 pr. bank., co zapewne uzasadnia stosowanie do nich w drodze analogii większość przepisów prawa bankowego odnoszących się do tej umowy.

Zawieranie takich umów, jak zostało wspomniane wyżej, mieści się jednak w zasadzie swobody umów, a brak jej kwalifikacji jako umowy kredytu bankowego przewidzianej w art. 69 pr. bank. nie może prowadzić do jej nieważności z tego powodu, o ile strony złożyły zgodne oświadczenia woli stron. Dlatego niektóre orzeczenia sądowe zawierające taki wniosek należy jednoznacznie ocenić jako nietrafne.

Porównanie przykładów pierwszego i trzeciego prowadzi do dalej idących wniosków. O ile przykład drugi obrazuje skutki ekonomiczne zawartej umowy kredytu walutowego przy założeniu deprecjacji PLN względem CHF w wysokości 30% (a zatem w wysokości, która prawdopodobnie w wielu przypadkach mogła być prezentowana kredytobiorcom przez banki przy zawarciu umowy kredytu walutowego jako przykładowy scenariusz graniczny), o tyle przykład trzeci, przy całym swoim uproszczeniu, obrazuje sytuację, w jakiej rzeczywiście znalazły się dziesiątki tysięcy kredytobiorców wraz z bankami, które te umowy zawarły. Konieczność zapłaty bankowi przez kredytobiorcę kwoty środków pieniężnych przekraczającej prawie trzykrotnie kwotę udzielonego kredytu, jako konsekwencji zawartej z bankiem umowy kredytu bankowego przewidzianej w art. 69 pr. bank., jeszcze wyraźniej niż w przykładzie drugim uzasadnia wątpliwość, czy rzeczywiście taka umowa została zawarta. Chyba bez potrzeby badania okoliczności dojścia do skutku jakiegokolwiek konkretnej umowy kredytu walutowego z całą pewnością można stwierdzić, że nie tylko kredytobiorcy, lecz także banki nie przewidywały takich skutków zawieranych umów, a tym samym nie obejmowały swoim oświadczeniem woli treści tych umów, która do takich



skutków może doprowadzić. W tym kontekście usprawiedliwione staje się pytanie o prawidłowość procesu składania oświadczeń woli stron tych umów.

Zgodnie z wyrażanym w doktrynie prawa cywilnego i akceptowanym w orzecznictwie stanowiskiem, błąd jako wada oświadczenia woli, o którym mowa w art. 84 k.c., może polegać na mylnym wyobrażeniu o treści złożonego oświadczenia woli<sup>70</sup>, bądź bardziej precyzyjnie ujmując, na mylnym wyobrażeniu o tym wszystkim, o czym stanowi treść czynności prawnej, której wyznacznikiem są nie tylko oświadczenie woli, także pozostałe elementy wymienione w art. 56 k.c.<sup>71</sup> O uznaniu za błąd powinien decydować stopień powiązania okoliczności dotkniętej błędem z całością kształtem czynności prawnej<sup>72</sup>. Związek ten jest dostatecznie ścisły, jeśli błąd ingerujący w istotę czynności prawnej wypacza jej sens życiowy lub prawny<sup>73</sup>.

Błąd co do treści czynności prawnej może zatem dotyczyć okoliczności prawnej należącej do tej czynności prawnej, jak na przykład kwalifikacja, natura, rodzaj czy typ tej czynności<sup>74</sup>. Podnosi się także, że błąd może polegać na błędnej motywacji co do pobudki, która wpłynęła na dokonanie czynności prawnej, gdy motywacja została włączona do treści czynności prawnej<sup>75</sup>, nawet wtedy, gdy motywacja nie została wyraźnie objęta treścią czynności prawnej, ale w świetle wykładni uwzględniającej zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje do treści tej należy<sup>76</sup>.

Kredyty walutowe udzielane były na podstawie zawieranych umów, przy czym dokumenty będące nośnikami ich pisemnej formy tytułowano zazwyczaj jako umowy kredytu albo umowy kredytu bankowego, dodając zazwyczaj takie przymiotniki, jak „hipoteczne”, „mieszaniowe”, a także „denominowane” albo „indeksowane” do CHF. Umowy te zawierane były przy wykorzystaniu uprzednio przygotowanych przez banki wzorów umów, a także ogólnych warunków umów względnie regulaminów. Ponadto w zasadzie z każdą zawartą umową związane było ustanowienie zabezpieczenia w postaci hipoteki na nieruchomości. Kredyty te oferowane były przez banki, tj. przez pracowników bankowych albo pośredników działających w imieniu i na zlecenie banków, a same umowy zawierane były zazwyczaj w pomieszczeniach bankowych. Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują na to, że kredytobiorcom oferowane było zawarcie umów kredytu bankowego, jeżeli nawet w zawartej ofercie mechanizm indeksacji albo denominacji miał wskazywać na szczególny typ tych umów.

<sup>70</sup> M. Piekarski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, pod red. Z. Resicha, Warszawa 1972, s. 214; A. Wolter: *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 307.

<sup>71</sup> S. Grzybowski (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 672–673; Z. Radwański (w:) *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2002, s. 395.

<sup>72</sup> B. Lewaszkiwicz-Petrykowska (w:) *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, pod red. S. Grzybowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 672.

<sup>73</sup> S. Grzybowski (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 673–674.

<sup>74</sup> M. Piekarski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 214; A. Wolter: *Prawo...*, *op. cit.*, s. 308; J. Strzebińczyk (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 234; Z. Radwański (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 396.

<sup>75</sup> M. Piekarski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 215.

<sup>76</sup> A. Wolter: *Prawo...*, *op. cit.*, s. 308.

W przyjętym i powszechnym rozumieniu kredyt oznacza otrzymanie do czasowej dyspozycji określonej kwoty środków pieniężnych z obowiązkiem zapłaty za to wynagrodzenia oraz zwrotu tej kwoty<sup>77</sup>. Takie rozumienie kredytu odpowiada także elementom przedmiotowo istotnym umowy kredytu bankowego. Jak zostało to już ustalone, zasadniczym motywem włączania do tego typu umów mechanizmu denominacji albo indeksacji było dążenie, *de facto* obu stron umowy, do obniżenia wysokości oprocentowania takiego kredytu i w konsekwencji jego kosztów dla kredytobiorcy w porównaniu z kredytami złotowymi. Mechanizm ten niósł jednak za sobą także ryzyko wzrostu tych kosztów, o czym kredytobiorcy w różny sposób byli informowani, a czasami zapewne informowani nie byli. Ocena zakresu tej informacji wymagałaby analizy wszystkich zawartych umów kredytu walutowego, co oczywiście przekracza możliwości nie tylko tego opracowania. Można jednak stwierdzić, w oparciu o analizę dotychczasowego orzecznictwa, że kredytobiorcy nie byli informowani przez banki w stopniu wystarczającym, iż w wyniku zawartych umów kredytu walutowego istnieje duże prawdopodobieństwo, że wierzycielski obowiązek zwrotu kwoty kredytu straci swój charakter prawny, a ryzyko wzrostu kosztów kredytu dotyczy nie tylko wysokości wynagrodzenia za kredyt, lecz także podlegającej zwrotowi kwocie kredytu<sup>78</sup>. Ponadto przekazywane kredytobiorcom informacje co do ewentualnych ryzyk związanych z deprecjacją PLN okazały się całkiem niewiarygodne, bowiem zawierane umowy przy bardzo niekorzystnym rozwoju kursu PLN do CHF doprowadziły do skutków ekonomicznych, których nie tylko kredytobiorcy, lecz także banki nie przewidziały i w ogóle obie strony umowy nie brały ich pod uwagę<sup>79</sup>. **W konsekwencji ujawnione skutki zawartych umów wyraźnie zobrazowały, że banki oferowały kredytobiorcom zawarcie nie umów kredytu bankowego, ale nienazwanych umów losowych z typowymi elementami umowy kredytu bankowego, pomimo tego, że same banki prawdopodobnie pozostawały i nadal pozostają w przekonaniu, że są to umowy kredytu bankowego.** W ten sposób banki wywołały u zawierających te umowy kredytobiorców błąd, który był tego rodzaju, że gdyby kredytobiorcy wiedzieli, jaką rzeczywiście umowę zawierają, zapewne by jej nie zawarli<sup>80</sup>. **Stąd wywołany przez banki błąd co do zawartych tysięcy umów kredytu walutowego spełnia przesłanki określone w art. 84 k.c. i uzasadnia prawo kredytobiorców do uchylenia się od złożonych**

---

<sup>77</sup> *Słownik języka polskiego*, PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/kredyt.html> (dostęp: 23 listopada 2021 r.).

<sup>78</sup> Np. w sprawie rozstrzyganej przez SA w Warszawie i zakończonej wyrokiem z dnia 22 października 2020 r., I ACa 702/19, Legalis nr 2564281, kredytobiorcy nie wiedzieli, że konsekwencją wahań kursowych będzie wzrost oprócz rat odsetkowych — co akceptowali — także rat kapitałowych, czyli wzrost kwoty otrzymanego kredytu.

<sup>79</sup> Zauważyć należy, że jest to inna sytuacja niż wskazany w literaturze przykład braku błędu polegający na mylnej ocenie okoliczności przyszłych, a nie objętych treścią czynności prawnej, jak np. nadzieja na wzrost kursu akcji, nadzieja na przekwalifikowanie kupowanej działki z rolnej na rekreacyjną (Z. Radwański (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 397). W omawianej sytuacji kredytów walutowych, chociaż deprecjację PLN brano pod uwagę, to jednak nie brano pod uwagę aż tak olbrzymiej deprecjacji, a zatem nie można nawet mówić o mylnej ocenie rozwoju kursu PLN względem CHF.

<sup>80</sup> O wywołanym u kredytobiorców błędzie wspomina B. Bajor: *Prawo...*, *op. cit.*, s. 473.

**oświadczeń woli, które doprowadziły do zawarcia umów kredytu walutowego. Prawo to z oczywistych względów przysługuje kredytobiorcom konsumentom i kredytobiorcom niekonsumentom.**

Zgodnie z art. 88 § 2 k.c. termin do złożenia uchylającego się oświadczenia woli wynosi jeden rok od wykrycia błędu. Jak wynika z powyższej argumentacji, wskazanie błędu, pod którego wpływem zostały złożone oświadczenia woli kredytobiorców zawierających umowy kredytu walutowego, nie jest łatwe. Wymaga bowiem nie tylko właściwej wykładni złożonych przez kredytobiorców oświadczeń woli, lecz także właściwej kwalifikacji zawartych umów w kontekście rozwijającej się co najmniej od 2007 i 2008 r. deprecjacji PLN względem CHF. Zadania tego nie ułatwia również dominująca w orzecznictwie i literaturze całkiem inna kwalifikacja umów kredytu walutowego. Stąd należałoby raczej przyjąć, że termin zawity dla złożenia stosownego oświadczenia zgodnie z art. 88 k.c. biegnie **od chwili wyraźnego przejawu wiedzy kredytobiorcy wskazującego jednoznacznie na jego błąd w powyższym rozumieniu, który wystąpił** przy zawarciu umowy kredytu walutowego. Termin ten będzie biegł od tej chwili zarówno dla kredytobiorców konsumentów, jak i kredytobiorców niekonsumentów.

Konsekwencją skutecznego uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli jest nieważność umowy kredytu walutowego z mocą wsteczną (*ex tunc*)<sup>81</sup>. W sytuacji, w której świadczenia stron w całości albo częściowo zostały spełnione, albo zostały wykonane inne obowiązki, nieważność powoduje powstanie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym z tytułu nienależnego świadczenia zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. W zakresie spełnionych świadczeń zachodzi przypadek *condictio causa finita*<sup>82</sup>.

Powyższe wnioski jednoznacznie wskazują, że zawarte i nadal obowiązujące tysiące umów kredytu walutowego zawierają postanowienia, które zmodyfikowały wierzycielski obowiązek zwrotu w takim stopniu, iż stracił on swoją pierwotną treść i naturę, jakie posiada, będąc elementem przedmiotowo istotnym typowej umowy kredytu, w tym umowy kredytu bankowego. Dlatego umów tych nie można kwalifikować jako nazwanych umów kredytu bankowego, tym bardziej jako typowych nienazwanych umów kredytu, lecz jako umowy nienazwane, losowe, zawierające elementy typowej umowy kredytu<sup>83</sup>. Zawieranie umów nienazwanych, jak wiadomo, jest dopuszczalne, o ile to mieści się w granicach wyznaczonych zasadą swobody umów. Stąd, chociaż w dalszej analizie nadal będzie stosowane dotychczasowe nazewnictwo dotyczące analizowanych umów (umowa kredytu walutowego), mogące wskazywać na to, że analiza dotyczy typowej umowy kredytu, w rzeczywistości odnosić się już będzie do umowy nienazwanej, losowej, zawierającej elementy typowej umowy kredytu.

<sup>81</sup> K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 395.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 1328.

<sup>83</sup> Co do różnicy pomiędzy typem nazwanej umowy kredytu bankowego i typem nienazwanej umowy kredytu zob. G. Tracz: *Kredyt...*, *op. cit.*, s. 111 i n.

## 6. NIEWAŻNOŚĆ UMÓW KREDYTU WALUTOWEGO (ART. 58 § 1 K.C.) CZY ICH ABUZYWNOŚĆ?

Niektóre orzeczenia sądów powszechnych rozstrzygają o nieważności analizowanych umów kredytu walutowego na podstawie art. 58 § 1 k.c., oceniając je jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) kredytowego stosunku zobowiązaniowego, co stanowi przejaw działania poza zakresem zasady swobody umów i w konsekwencji jest sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c.<sup>84</sup> Ma się to przejawiać w narzuconym przez banki w zawartych umowach kredytu walutowego sposobie ustalania wysokości wypłacanej przez bank kwoty kredytu, a także poszczególnych rat kapitałowych i odsetkowych dłużnych przez kredytobiorcę, który został pozostawiony do swobodnej decyzji banku, czyli jednej strony umowy. Określenie ich wysokości było możliwe wyłącznie przez odwołanie się do kursu walut ustalanych przez bank w tabeli kursów, pomimo że ani umowa, ani obowiązujące wzorce umowy nie przewidywały zasad określania tych kursów. W konsekwencji bank władczo i jednostronnie, już po zawarciu umowy kredytu, określał ostateczną wysokość kwoty kredytu do wypłaty oraz zmieniał wysokość należnych rat kapitałowych i odsetkowych płatnych przez kredytobiorcę, bez istnienia wystarczających (obiektywnych) kryteriów pozwalających na ocenę i kontrolę takiego działania<sup>85</sup>. Podkreśla się, że ocena takich umów jako nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. powoduje brak konieczności badania ich abuzywności<sup>86</sup>. Uzasadniając to stanowisko, przytacza się niektóre rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego<sup>87</sup> oraz wypowiedzi w literaturze<sup>88</sup>.

<sup>84</sup> Wyrok SN z dnia 22 maja 2019 r., III CZP 15/91, OSNC 1992, nr 1, poz. 1; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020 r., I ACa 702/19, Legalis nr 2564281; wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020 r., VI ACa 27/19, Legalis nr 2502712; wyrok SA w Warszawie z dnia 20 maja 2020 r., I ACa 581/19, Legalis nr 2505612; wyrok SA w Gdańsku z dnia 6 lipca 2020 r., V ACa 52/20, Legalis nr 2496259; wyrok SA w Warszawie z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, Legalis nr 2271446.

<sup>85</sup> Tak np. SA w Warszawie z dnia 22 października 2020 r., I ACa 702/19, Legalis nr 2564281.

<sup>86</sup> Sankcja nieważności bezwzględnej, którą należy brać pod uwagę z urzędu, wyprzedza inne sankcje, jak chociażby przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> k.c. Tak uchwała SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, Legalis nr 68979; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020 r., I ACa 702/19, Legalis nr 2564281; wyrok SA w Gdańsku z dnia 6 lipca 2020 r., V ACa 52/20, Legalis nr 2496259.

<sup>87</sup> „[...] za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków” (uchwała 7 sędziów SN z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Legalis nr 27340); „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy” (wyrok SN z dnia 22 maja 2014 r., IV CSK 597/13, Legalis nr 1067184); czy też odnoszący się do analogicznego problemu, rozstrzygniętego w latach dziewięćdziesiątych poprzedniego wieku, dotyczącego jednostronnego kształtowania wysokości oprocentowania kredytu: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona” (uchwała 7 sędziów SN z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 50/92, Legalis nr 27697).

<sup>88</sup> R. Trzaskowski: *Granice swobody kształtowania treści i celów umów obligacyjnych*, Kraków 2005, s. 281–295, 336–338 i podane tam stanowiska innych autorów. M. Safjan podkreśla, że tego rodzaju postanowienia naruszają sens gospodarczy umowy i wewnętrzną równowagę aksjologiczną; M. Safjan (w:) *Kodeks cywilny*, t. I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 1079–1080; G. Sikorski: *Nieważność umowy...*, *op. cit.*, s. 182;

W literaturze i orzecznictwie prezentowany jest również odmienny pogląd, zgodnie z którym tego rodzaju postanowienia umowne mieszczą się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobody umów<sup>89</sup>. Można bowiem wyobrazić sobie zawarcie umowy kredytu walutowego pomiędzy dwoma bankami, z wyżej wspomnianymi postanowieniami, narzucającymi przez jeden bank drugiemu sposób ustalenia wysokości wypłacanej kwoty kredytu, a także poszczególnych rat kapitałowych i odsetkowych, przez odwołanie się do kursu walut ustalanych przez bank kredytujący. Kwestionowanie uprawnienia obu banków do takiego ukształtowania łączącego ich umownego stosunku zobowiązaniowego, z powołaniem się na przekroczenie granic wyznaczonych zasadą swobody umów, musi budzić wątpliwości i w konsekwencji sprzeciw, bowiem byłaby to zbyt daleko idąca ingerencja w podstawową zasadę prawa cywilnego, którą jest autonomia woli stron. **Co do zasady** tego rodzaju umowa nie wykracza zatem poza granice zakreślone przez art. 353<sup>1</sup> k.c., chociaż w konkretnych sytuacjach, w szczególności w relacji z konsumentami, za taką mogłaby zostać uznana.

Takie stanowisko wydaje się zajmować większość judykatury, w szczególności Sąd Najwyższy. Podkreśla się, że sam mechanizm indeksacji albo denominacji (niekoniecznie sam sposób jego wprowadzenia) mieści się w zakresie wyznaczonym zasadą swobody umów<sup>90</sup>. Poprawność analizowanych przez sądy umów kredytu walutowego kwestionowana jest bowiem przeważnie w oparciu o argumentację wskazującą na abuzywność niektórych ich postanowień, co musi być logiczną konsekwencją wcześniej dokonanej oceny takich umów, co do zasady mieszczących się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobody umów i z tego powodu niepodlegających sankcji z art. 58 k.c.<sup>91</sup>

Ponadto nawet stwierdzenie wadliwości umowy w postaci jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c. nie może w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c., a także dyrektywy 93/13 prowadzić do zmniejszenia ochrony konsumenta, co mogłoby mieć miejsce w przypadku możliwości utrzymania w mocy umowy na podstawie art. 58 § 3 k.c., przy jednoczesnej negatywnej ocenie takiej umowy w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. Dlatego w umownych stosunkach zobowiązaniowych z udziałem konsumentów niezbędna

---

H. Ciepla: *Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych. Praktyka, orzecznictwo, pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2021, s. 29.

<sup>89</sup> B. Gawlik: *Zastrzeżenie w regulaminie bankowym zmiennej stopy oprocentowania kredytu lub depozytu*, Prawo Bankowe 1995, nr 2, s. 92–93; J. Skapski (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, *Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, pod red. J. Ignatowicza, Ossolineum 1976, s. 51–52; Cz. Żuławska (w:) *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga 3, Zobowiązania*, t. II, Warszawa 2003, s. 19–20; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 września 2019 r., I ACa 674/18, Legalis nr 2288617.

<sup>90</sup> Wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586; z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112; z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; wyrok SA w Łodzi z dnia 25 sierpnia 2020 r., I AGa 175/19, Legalis nr 2526088.

<sup>91</sup> Tak wyrok SA w Warszawie z dnia 13 grudnia 2018 r., VI ACa 744/18, Legalis nr 2123263; wyrok SA w Szczecinie z dnia 26 stycznia 2017 r., I ACa 922/16, Legalis nr 1604290; wyrok SN z dnia 9 października 2020 r., III CSK 99/18, Legalis nr 2484479.

jest ocena tych umów z punktu widzenia wymogów art. 385<sup>1</sup> k.c. i dyrektywy nr 93/13, nawet wtedy, jeżeli istniałyby przesłanki uznania danej umowy kredytu walutowego za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c.<sup>92</sup>

## 7. ABUZYWNOŚĆ POSTANOWIEŃ UMÓW KREDYTU WALUTOWEGO

Ocena abuzywności analizowanych w orzecznictwie postanowień umów kredytu walutowego, która bazuje w dużym stopniu na orzecznictwie TSUE, po wcześniejszym okresie innego rozumienia tego zagadnienia i w konsekwencji innego orzekania<sup>93</sup>, jest obecnie zasadniczo zbieżna i raczej już niekontrowersyjna. Główne jej wnioski przedstawione poniżej mają bardziej charakter podsumowujący i porządkujący<sup>94</sup>. Z oczywistych względów ocena abuzywności postanowień umownych dotyczy umów zawartych wyłącznie z konsumentami, które zgodnie z powyższą dokonaną analizą należy kwalifikować jako nienazwane umowy losowe z elementami umowy kredytu bankowego.

1. Postanowienia umów dotyczące denominacji albo indeksacji były przedstawiane kredytobiorcom w formie uprzednio sformułowanych umów standardowych, tak że nie mieli oni rzeczywistego wpływu na ich treść. **Postanowienia te nie zostały zatem indywidualnie uzgodnione**<sup>95</sup>.
2. Przewidziana w umowach zasada denominacji albo indeksacji (nie sam sposób przeliczania wyrażający się np. w odesłaniu do tabeli kursowej banku, wskazujący rodzaj stosowanego kursu, przez kogo kurs jest ustalany, kiedy i w jaki sposób) pozwalała na wyznaczenie wysokości świadczeń stron, **co przesądza o tym, że stanowiła ona element „głównych świadczeń stron” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.**, bez którego nie można byłoby wyznaczyć ich wysokości<sup>96</sup>.
3. Zasady denominacji albo indeksacji, powodując obciążenie kredytobiorców ryzykiem kursowym (walutowym), pomimo to, że stanowiły element „głównych świadczeń stron”, podlegają ocenie abuzywności<sup>97</sup>, bowiem **nie zostały**

---

<sup>92</sup> Tak trafnie wyrok SO w Warszawie z dnia 7 czerwca 2021 r., XXV C 4291/20, Legalis nr 2612312.

<sup>93</sup> Ewolucję orzecznictwa SN w tym zakresie zwięźle przedstawiła E. Lętowska: *Co ujawnia...*, *op. cit.*, s. 5–6.

<sup>94</sup> Najnowszą analizę tego zagadnienia uwzględniającą nie tylko ważniejsze orzeczenia sądowe w tej sprawie, lecz także wypowiedzi w literaturze przedstawił G. Sikorski: *Nieważność umowy...*, *op. cit.*, s. 166–173.

<sup>95</sup> Szerzej w tej sprawie G. Sikorski: *Nieważność umowy...*, *op. cit.*, s. 168–169.

<sup>96</sup> Wyrok SN z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, Legalis nr 2537434; wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950; wyrok SA w Łodzi z dnia 4 lutego 2020 r., I ACa 1196/18, Legalis nr 2524198; wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 r., I ACa 257/19, Legalis nr 2331056; wyrok SA w Warszawie z dnia 20 maja 2020 r., I ACa 581/19, Legalis nr 2505612.

<sup>97</sup> Należy jednak w tym miejscu przytoczyć fragment tezy 34 wyroku TSUE z dnia 2 września 2021 r., C-932/19, z którego wynika odmienne stanowisko w tej sprawie: „[...] w odniesieniu do warunków dotyczących ryzyka kursowego, które skutkują tym, że ryzyko wzrostu wartości tej waluty obciąża wyłącznie konsumenta w zamian

sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>1</sup> k.c.) prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Banki nie przedstawiły bowiem wystarczającej informacji o możliwych i rzeczywistych konsekwencjach zawartych w umowach zasad denominacji albo indeksacji. W szczególności nie przedstawiły pełnej informacji o wpływie możliwych wahań kursów walut na treść zobowiązań kredytobiorców, w tym nie informowały kredytobiorców o możliwym wzroście ich zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu do wysokości nie tylko przewyższającej, nawet kilkakrotnie, sumę wszystkich ustalonych przy zawarciu umowy kosztów zaciągniętego kredytu (odsetki, prowizje, inne opłaty), ale nawet kwoty samego kredytu, co ostatecznie mogło i często powodowało, że pomimo spłacanych przez kredytobiorców rat kapitałowych i odsetkowych kwota kredytu do zwrotu nie malała, ale czasami nawet rosła i to nawet kilkakrotnie w stosunku do pierwotnej kwoty kredytu, co nie jest intuicyjne, bowiem przy typowej umowie kredytu konsekwencją spłat rat kapitałowych i odsetkowych jest jej stopniowe zmniejszanie się<sup>98</sup>.

4. Przewidziane w umowach kredytu powyższe zasady denominacji albo indeksacji prowadziły do rażącego naruszenia interesów kredytobiorców, **gdyż powodowały brak sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron zawieranych umów, przejawiającego się w nierównomiernym rozłożeniu ryzyka walutowego, które de facto w całości obciążało kredytobiorców, a banki od ryzyka tego uwalniało**<sup>99</sup>. W ten sposób banki nie tylko wykorzystały swoją przewagę kontraktową, lecz także nie dopełniwszy wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych, spowodowały, że zastrzeżenie tej zasady było sprzeczne z dobrymi obyczajami, a ponieważ zasady te naruszały rażąco interesy kredytobiorców, postanowienia umowne je wprowadzające należy uznać za niedozwolone (abuzywne)<sup>100</sup>.
5. Niezależnie od powyższej oceny postanowień umów dotyczących zasad denominacji i indeksacji, także sam **sposób przeliczania złotych na walutę obcą**

---

za korzystniejszą stopę oprocentowania niż stopa oferowana za kredyt denominowany w walucie krajowej, wspomniane orzeczenie wskazuje, że warunków tych nie można kontrolować pod kątem ich nieuczciwego charakteru, zważywszy, że co do zasady dotyczą one głównego przedmiotu umowy w rozumieniu przepisów krajowych mających na celu transpozycję art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13<sup>97</sup>.

<sup>98</sup> Szersze uzasadnienie w tej sprawie z przytoczeniem ważniejszych orzeczeń oraz wypowiedzi w literaturze zob. G. Sikorski: *Nieważność umowy...*, *op. cit.*, s. 172–173.

<sup>99</sup> Co prawda nierównomierne rozłożenie ryzyka ma także miejsce np. w niekwestionowanych postanowieniach dotyczących zmiany stopy oprocentowania kredytu, to jednak należy zwrócić uwagę na to, że wzrost oprocentowania może prowadzić do wzrostu tylko raty odsetkowej, a nie jak w przypadku ryzyka walutowego — do wzrostu całej kwoty kredytu. Dodatkowo kredytobiorcy mogą spłacić pozostałą kwotę kredytu i uwolnić się od rosnących kosztów oprocentowania, a w przypadku wzrostu kursu waluty takiej możliwości nie ma. Tak SO w Warszawie z dnia 7 czerwca 2021 r., XXV C 4291/20, Legalis nr 2612312.

<sup>100</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020 r., I ACa 702/19, Legalis nr 2529391. Przyczyny abuzywności w tak opisanej zasadzie denominacji albo indeksacji nie dostrzega jednak I. Karasek-Wojciechowicz: *Niedozwolone postanowienia...*, *op. cit.*, s. 75.

przy wypłacie kredytów denominowanych i indeksowanych, a także przeliczenia waluty obcej na walutę polską przy obliczaniu rat kapitałowych i odsetkowych, przez odesłanie do tabeli kursowej banków, był jednoznaczny z przyznaniem bankom prawa do jednostronnego i arbitralnego kształtowania wysokości świadczenia i innych płatności kredytobiorców, bez wskazania jednoznacznych i weryfikowalnych zasad określenia tego kursu, chociażby przez zdefiniowanie jego sztywnej relacji do średniego kursu NBP albo kursu ukształtowanego przez rynek walutowy<sup>101</sup>. Taka przewaga banków powoduje rażąco naruszenie interesów kredytobiorców, narażając ich na brak bezpieczeństwa i możliwość przewidzenia skutków umowy. Jest to postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, bowiem rażąco narusza równowagę stron na korzyść banków, dając im możliwość arbitralnego określenia wysokości świadczenia kredytobiorców. Z tych powodów także postanowienia przewidujące taki sposób przeliczenia kredytu, rat kapitałowych i odsetkowych należy uznać za niedozwolone<sup>102</sup>.

6. Dodatkowo podstawą uznania postanowień dotyczących sposobu przeliczania kwoty kredytu, rat kapitałowych i odsetkowych za niedozwolone było także zróżnicowanie stosowanych kursów dla przeliczenia PLN na CHF przy wypłacie kwoty kredytu kredytobiorcom oraz przeliczenia CHF na PLN przy ustalaniu wysokości rat kapitałowych i odsetkowych płatnych przez kredytobiorców. To powodowało na przykład, że wysokość udzielonego w złotych kredytu (określonego w umowie) była wyższa od rzeczywiście wypłaconej. Ponadto kredytobiorcy, nie znając zróżnicowania kursów kupna i sprzedaży CHF, które dodatkowo mogły w trakcie wykonywania umowy ulegać zmianie, nie byli w stanie ustalić ostatecznych obciążających ich kosztów związanych z obsługą kredytu. Tymczasem kredytobiorcy nie umawiali się przecież z bankami na ich działalność kantorową i nie było żadnych podstaw umownych do takiego zróżnicowania stosowanych kursów<sup>103</sup>.
7. Ponadto sama tabela kursów walut banku spełnia wymogi wzorca umownego, a ponieważ nie była doręczana kredytobiorcom przy każdej zmianie stosowa-

---

<sup>101</sup> Opisana sytuacja jest odmienna od tej, w której banki dokonują innych czynności bankowych, jak np. związanych ze skupem i sprzedażą wartości dewizowych oraz ustalaniem wartości kursów walut. W tych bowiem przypadkach konsumenci przed dokonaniem czynności bankowej mogą z niej zrezygnować ze względu na obowiązujący w banku kurs danej waluty. W przypadku umów kredytu walutowego takiej możliwości kredytobiorcy nie mieli, bowiem po ich zawarciu kurs waluty zmieniał się wielokrotnie na nieznanym kredytobiorcom zasadach. Dodatkowo kredytobiorcy mogli dowiedzieć się o kursie waluty, pozwalającym wyznaczyć wysokość raty kapitałowej i odsetkowej płatnej w danym miesiącu, dopiero w dniu jej płatności, o ile samodzielnie wysokość tej raty byli w stanie ustalić. Tak SO w Warszawie w wyroku z dnia 7 czerwca 2021 r., XXV C 4291/20, Legalis nr 2612312.

<sup>102</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020 r., I ACa 702/19, Legalis nr 2529391.

<sup>103</sup> W orzecznictwie podkreśla się, że odesłanie do tabeli kursowej, która w przyszłości miała określać wysokość stosowanych kursów, powodowało, że nie było konsensu stron co do głównych świadczeń stron. Wyrok SA w Łodzi z dnia 4 lutego 2020 r., I ACa 1196/18, Legalis nr 2524198; wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 r., I ACa 257/19, Legalis nr 2331056.



nych kursów zgodnie z art. 384 § 1 k.c., nie obowiązuje niezależnie od oceny jej jako postanowienia abuzywnego<sup>104</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że obecnie setki tysięcy umów kredytu walutowego zawartych z konsumentami, zgodnie z orzecznictwem TSUE, Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, zawierają postanowienia abuzywne, o ile mieszczą się w przedstawionych wyżej przypadkach.

## 8. KONSEKWENCJE PRAWNE UZNANIA ABUZYWNOŚCI NIEKTÓRYCH POSTANOWIEŃ UMÓW KREDYTU WALUTOWEGO

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r.<sup>105</sup>, podjętej w składzie siedmioosobowym, której nadano moc zasady prawnej, sprecyzowano sankcję przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> k.c. stosowaną w przypadku zawarcia w umowach kredytu walutowego postanowień abuzywnych<sup>106</sup>. W sentencji uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że postanowienia takie są od początku, z mocy samego prawa bezskuteczne na korzyść kredytobiorcy, który jednak może udzielić na nie następczo świadomej i wolnej zgody i w ten sposób przywrócić im skuteczność z mocą wsteczną. Jeżeli jednak bez takich postanowień umowa kredytu nie może dalej wiązać, jej stronom przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że konsekwencją stwierdzenia przez sąd abuzywności postanowień umowy kredytu jest to, że nie wywołują one żadnych skutków wobec kredytobiorcy, a sąd obie te okoliczności (ocenę abuzywności postanowień i brak skutków prawnych wobec kredytobiorcy wynikających z tych postanowień) winien wziąć pod uwagę z urzędu. Postanowienia takie należy traktować w taki sposób, jakby nigdy nie istniały (skutek *ex tunc*). Stwierdzenie ich abuzywności ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny, bowiem skutek

<sup>104</sup> G. Sikorski w swoim artykule niewystarczająco wyraźnie zaznacza, że w analizowanych umowach walutowych wskazać można kilka niezależnych od siebie przyczyn oceny wybranych postanowień umownych jako abuzywnych (zostały omówione wyżej w pkt 4, 5 i 6). W szczególności jednak nie wyróżnia tej najważniejszej, polegającej na nierównomiernym rozłożeniu szans i ryzyk wynikających z konstrukcji umów kredytu walutowego, chyba w zasadzie utożsamiając ją ze sposobem przeliczania złotych na walutę i odwrotnie; G. Sikorski: *Nieważność umowy...*, *op. cit.*, s. 167–168.

<sup>105</sup> Uchwała SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Legalis nr 2563899.

<sup>106</sup> Sankcję tę na tle art. 6 dyrektywy 93/13 detalicznie, w szczególności w porównaniu z sankcją nieważności, wskazując także na jej asymetryczny charakter, przedstawia J. Pisuliński: *Sankcja zamieszczenia w umowie niedozwolonego postanowienia w świetle dyrektywy 93/13/EWG i orzecznictwa TSUE (w:) Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości*, pod red. M. Trzaskowskiego, Warszawa 2017, s. 97 i n.

niewiązania postanowień abuzywnych wynika z ustawy i działa od momentu zawarcia umowy, co ma cechy nieważności bezwzględnej, ale ze względu na to, że decyzją kredytobiorcy skutek niewiązania może zostać zniesiony, stanowi bezskuteczność zawieszoną, która może, ale nie musi, przekształcić się w ich bezskuteczność trwałą. W stanie bezskuteczności zawieszonej postanowień abuzywnych kredytobiorca może porozumieć się z drugą stroną co do ich zmiany na inne nieabuzywne. Może także w toku sporu przed sądem, ale również pozasądowo, o ile uprzednio został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność postanowienia abuzywnego, wyrazić swoją zgodę albo jej odmówić na postanowienie abuzywne. Zgoda ta bądź jej brak winny zostać wyrażone w rozsądnym czasie od udzielenia kredytobiorcy informacji o konsekwencjach prawnych definitywnej nieskuteczności postanowienia abuzywnego, a jeżeli w rozsądnym czasie nie zostały wyrażone, postanowienie abuzywne staje się trwale bezskuteczne.

Powyższa charakterystyka sankcji uznania abuzywności postanowienia umowy została przez Sąd Najwyższy rozciągnięta także na samą umowę, gdy bez abuzywnego postanowienia nie może ona dalej obowiązywać. W takim przypadku w tym samym czasie, w którym kredytobiorca odmawia zgody na postanowienie abuzywne albo upłynął rozsądny czas na potwierdzenie tego postanowienia, sąd powinien ocenić, czy nieważność całej umowy naraża kredytobiorcę na szczególnie niekorzystne konsekwencje — według okoliczności istniejących na dzień zaistnienia sporu, a nie zawarcia umowy — a w przypadku odpowiedzi pozytywnej, czy w miejsce postanowienia abuzywnego wchodzi regulacja zastępcza ustawowych przepisów dyspozytywnych<sup>107</sup>. Tak określone konsekwencje uznania abuzywności postanowień umowy kredytu bankowego są co do zasady zgodne z najnowszym orzecnictwem TSUE<sup>108</sup>. W literaturze kwestia ta jest obszernie omawiana i analizowana. Charakteryzuje się ona różnorodnością poglądów, w szczególności w odniesieniu do argumentacji — często dyskusyjnej — w większości jednak uzasadniającej deklaratoryjny charakter stwierdzenia bezskuteczności postanowień abuzywnych powodujących nieważność analizowanych umów kredytu bankowego<sup>109</sup>.

---

<sup>107</sup> Nie mogą to być jednak przepisy o charakterze ogólnym, odsyłające do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia równowagi między całością praw i obowiązków stron umowy; wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, *Kamil Dziubak*, pkt 61–62. Zob. także J. Pisuliński: *Sankcja...*, *op. cit.*, s. 97; I. Karasek-Wojciechowicz: *Niedozwolone postanowienia...*, *op. cit.*, s. 62.

<sup>108</sup> Wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, *Kamil Dziubak*; wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, *I.W.R.W Bank BPH S.A.*

<sup>109</sup> Zob. w szczególności J. Pisuliński: *Sankcja...*, *op. cit.*, s. 97 i n.; I. Karasek-Wojciechowicz: *Wpływ niedozwolonego charakteru klauzuli na związanie stron umową*, TPP 2018, nr 2, s. 45–71; *eadem*: *Niedozwolone postanowienia...*, *op. cit.*, s. 46–58; G. Sikorski: *Nieważność umowy...*, *op. cit.*, s. 173–181; M. Bławat, K. Pasko: *O zakresie zachowania mocy wiążącej umowy po eliminacji klauzul abuzywnych*, TPP 2016, nr 3, s. 5–25; R. Trzaskowski: *Skutki sprzecznych z prawem umów obligacyjnych. W poszukiwaniu skutecznych i proporcjonalnych sankcji*, Warszawa 2013; opis prezentowanych na ten temat poglądów zawarto w: K. Jurzak, A. Malina, D. Pio-

Sąd Najwyższy w podjętej uchwale wskazał ponadto, że informacja, którą sąd winien przekazać kredytobiorcy, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność postanowienia abuzywnego (która może też zawierać informację, jaki czas na potwierdzenie klauzuli uznaje sąd w okolicznościach sprawy za rozsądny), powinna uwzględniać także ocenę utrzymania umowy w mocy z regulacją zastępczą, dla której obowiązywania miarodajna będzie samodzielna ocena sądu. Kredytobiorca może najdalej do chwili, w której odmówił potwierdzenia postanowienia abuzywnego albo upłynął rozsądny czas do jego potwierdzenia, wiążąco oświadczyć, że nie ocenia konsekwencji nieważności umowy jako szczególnie niekorzystnych i w ten sposób uniemożliwić utrzymanie umowy w mocy — zdaniem Sądu Najwyższego — także z regulacją zastępczą zaproponowaną przez sąd (zgodnie jednak z wydanym trzy miesiące po rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego orzeczeniem TSUE z dnia 2 września 2021 r. sąd nie ma możliwości uwzględnienia wyrażonej przez kredytobiorcę odmowy zgody na regulację zastępczą, nawet jeśli uznałby, że utrzymanie w mocy umowy byłoby sprzeczne z jego interesem, pod warunkiem jednak, że sąd jest w stanie ustalić, iż regulacja zastępcza pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej kredytobiorcy, jaka istniałaby w braku postanowienia abuzywnego)<sup>110</sup>. Oznacza to, że decyzja sądu o zastosowaniu regulacji zastępczej wiąże strony, utrzymuje umowę w mocy, a kredytobiorca swoim działaniem nie może tych skutków zmienić<sup>111</sup>. W ten sposób spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) umowy skutkującą powstaniem roszczeń restytucyjnych na podstawie przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia, w szczególności ze względu na brak podstawy prawnej świadczenia kredytobiorcy i banku (art. 410 § 2 *in fine* k.c.). Dopiero od tego momentu, zależnego od zachowania się kredytobiorcy, a nie banku, będzie można liczyć bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytobiorcy. Najwcześniej w tym samym momencie może się także rozpocząć bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych banku wobec kredytobiorcy, bowiem to działania kredytobiorcy, a nie banku, mogą doprowadzić do bezskuteczności trwałej (nieważności) umowy.

Sąd Najwyższy podkreślił także, że przesłanką pozasądowego dochodzenia przez konsumenta roszczeń restytucyjnych wynikających z trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu jest uprzednie wyraźne **oświadczenie** kredytobiorcy

trowski, T. Janas, J. Augustyn: *Abuzywność klauzul umownych w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18*, TPP 2021, nr 2, s. 8–17.

<sup>110</sup> Wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 r., C-932/19.

<sup>111</sup> Interesujące jest to, że stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 2 września 2021 r. było już wcześniej prezentowane przez Trybunał Sprawiedliwości (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2013 r., C-26/13, *Árpád Kásler*, pkt 85), który zwracał uwagę na to, że w przyznawanej sądom kompetencji do zastąpienia postanowień abuzywnych dyspozytywnymi przepisami ustawowymi chodzi o przywrócenie równości materialnej stron umowy, a nie o wyeliminowanie wszystkich umów zawierających niedozwolone postanowienia umowne. Podobnie I. Karasek-Wojciechowicz: *Niedozwolone postanowienia...*, *op. cit.*, s. 71; zob. także J. Pisuliński: *Sankcja...*, *op. cit.*, s. 97, 98.

potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji o konsekwencjach trwałej bezskuteczności umowy.

Uchwała wywołała głosy krytyczne<sup>112</sup>. Podniesiono, że sama sentencja uchwały obejmuje inny zakres przedmiotowy aniżeli jej uzasadnienie, dotyczy bowiem tylko postanowień abuzywnych, definiując moment, od którego następuje ich bezskuteczność, i w jaki sposób może nastąpić przywrócenie ich skuteczności<sup>113</sup>. Natomiast w uzasadnieniu do uchwały zawarto rozważania dotyczące w szczególności sankcji braku dalszego obowiązywania całej umowy, określonej jako trwała bezskuteczność, momentu, od którego sankcja ta zaczyna działać, a także możliwości przywrócenia skuteczności umowy<sup>114</sup>.

Podkreślono także, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sankcja związana ze stwierdzeniem abuzywności postanowienia umownego winna zostać określona przez prawo krajowe, a nie być kreowana przez orzecznictwo sądów, w tym Sądu Najwyższego, jak w przypadku omawianej uchwały<sup>115</sup>. Zgłoszono wątpliwość co do przywołanej przez Sąd Najwyższy analogii sytuacji, w której kredytobiorca może sanować abuzywne postanowienie umowne następczym i jednostronnym wyrażeniem zgody na związanie tym postanowieniem do czynności prawnych kulejących, podnosząc między innymi, że sanujące oświadczenie woli kredytobiorcy odnosi się do umowy zawierającej postanowienie abuzywne, a nie do umowy, która nie budzi żadnych wątpliwości ze względu na swoją treść, jak ma to miejsce w regulujących czynności prawne kulejące art. 18 § 1, art. 103 § 1 i art. 248 § 2 k.c.<sup>116</sup> Wskazano, że właściwsza byłaby analogia do sytuacji regulującej swobodę podmiotu prawa cywilnego do dysponowania swoimi prawami, w tym do zrzeczenia się przez niego przysługującej mu ochrony wynikającej w tym przypadku z przepisów dotyczących abuzywnych postanowień umownych. Podniesiono, że przewidziana przez Sąd Najwyższy sankcja trwałej bezskuteczności osłabia przewidzianą w art. 6 dyrektywy 93/13 ochronę konsumenta, przez nałożenie na niego przede wszystkim w trybie pozasądowym — jak należy chyba rozumieć tę krytykę<sup>117</sup> — wymogu udzielenia

---

<sup>112</sup> J. Czabański: *Glosa do uchwały SN z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21)*, <https://pomocfrankowiczom.pl/?p=1369> (dostęp: 18 listopada 2021 r.); B. Garlacz: *Sankcja trwałej bezskuteczności w świetle uchwały Sądu Najwyższego III CZP 6/27 z dnia 7 maja 2021 — glosa krytyczna*, [https://drive.google.com/file/d/1AZUyrfiy\\_gjAX-HE3pHwCF-CvU--cY0Rw/view](https://drive.google.com/file/d/1AZUyrfiy_gjAX-HE3pHwCF-CvU--cY0Rw/view) (dostęp: 18 listopada 2021 r.).

<sup>113</sup> B. Garlacz wskazuje ponadto, że ponieważ rozważania SN w uzasadnieniu uchwały nie wynikają „z absolutną koniecznością logiczną” z sentencji uchwały, dlatego nie są objęte mocą zasady prawnej; *Sankeja..., op. cit.*, s. 5.

<sup>114</sup> *Ibidem*, s. 4–5 i n.

<sup>115</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>116</sup> J. Czabański: *Glosa..., op. cit.*, s. 5.

<sup>117</sup> W postępowaniu przed sądem zarówno odmowa zgody na wyłączenie postanowienia abuzywnego i w ten sposób udzielenie wyraźnej i wolnej zgody konsumenta na jego dalsze obowiązywanie, jak i wymóg udzielenia informacji konsumentowi o konsekwencjach braku sanowania umowy kredytu są na gruncie orzecznictwa TSUE niekwestionowanymi już i niezbędnymi przesłankami zapewnienia skutecznej ochrony konsumentów zgodnej z art. 6 dyrektywy 93/13. Zob. w szczególności wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, *Kamil Dziubak*; uchwała SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Legalis nr 2563899 i podane tam dalsze orzeczenia TSUE.

zgody na rezygnację z przysługującej mu ochrony przez akceptację postanowienia abuzywnego i w konsekwencji jego sanowanie względnie sanowanie całej umowy, a także konieczność uzyskania przez kredytobiorcę wyczerpującej informacji o konsekwencjach skorzystania z prawa do sanowania postanowienia abuzywnego albo całej umowy, a także odmowy takiego sanowania. Sąd Najwyższy nie wyjaśnił bowiem, kto i w jaki sposób winien udzielić kredytobiorcy takiej informacji, a także jakim działaniom kredytobiorcy należałoby przypisać znaczenie braku zgody na sanowanie umowy w stanie bezskuteczności zawieszony, jak również znaczenie skutecznego zgłoszenia żądania zwrotu nienależnego świadczenia skierowanego do banku w związku ze spowodowaniem bezskuteczności trwałej (nieważności) umowy (czy np. wystarczająca jest odmowa kredytobiorcy dalszego płacenia rat kapitałowo-odsetkowych, czy też konieczne jest wyraźne oświadczenie o odmowie potwierdzenia postanowienia abuzywnego, a może niezbędne jest wezwanie banku do zwrotu nienależnego świadczenia)<sup>118</sup>. To z kolei stwarza niepewność co do właściwego wyznaczenia początku biegu terminów przedawnienia roszczeń restytucyjnych stron umowy<sup>119</sup>.

Pomimo powyższej, częściowo niebezzasadnej krytyki, w świetle podjętej uchwały Sądu Najwyższego, a także wskazanego wyżej orzeczenia TSUE z dnia 2 września 2021 r. *de lege lata* wydaje się, że obecnie niesporne jest, iż konsekwencją uznania omawianych umów kredytu walutowego określających mechanizm denominacji albo indeksacji za abuzywne jest uprawnienie kredytobiorcy — konsumenta do alternatywnych działań mających wpływ na dalsze kształtowanie się stosunku prawnego łączącego go z bankiem. Kredytobiorca czy to w trybie sądowym, czy pozasądowym może bowiem:

- a) porozumieć się z bankiem co do zmiany postanowień abuzywnych na inne nieabuzywne;
- b) zaakceptować postanowienia abuzywne i utrzymać w mocy umowę kredytu walutowego;
- c) zaakceptować konsekwencje uznania postanowień za abuzywne i spowodować bezskuteczność trwałą (nieważność) umowy kredytu walutowego, co wydarzy się również wtedy, gdy w postępowaniu sądowym w rozsądnym terminie nie wyrazi swojej woli w tej sprawie<sup>120</sup>.

Dodatkowo w trybie sądowym musi się liczyć z decyzją sądu, który jest władny w miejsce postanowień abuzywnych wprowadzić regulację zastępczą i w ten sposób utrzymać moc wiążącą umowy kredytu walutowego<sup>121</sup>.

<sup>118</sup> J. Czabański: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 5; por. także G. Sikorski: *Nieważność umowy...*, *op. cit.*, s. 181.

<sup>119</sup> J. Czabański: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 5–6.

<sup>120</sup> Tak SN w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis nr 2277328, w którym przytoczył też wcześniejsze liczniejsze orzeczenia SN, a w szczególności wyroki TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18; z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, i z dnia 5 czerwca 2019 r., C-38/17.

<sup>121</sup> Tak wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 r., C-932/19.

Konsekwencją nieważności umowy kredytu walutowego jest powstanie roszczeń między jej stronami z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym nienależnego świadczenia (roszczenia restytucyjne). **W tej sytuacji nie bez znaczenia jest ustalenie, o jaką, dotkniętą skutkiem nieważności, umowę się rozchodzi. Z przeprowadzonej powyżej analizy wynika bowiem, że umowa, którą strony pragnęły zawrzeć, nie jest tożsama z umową, którą *de facto* strony zawarły. Strony pragnęły bowiem zawrzeć nazwaną umowę kredytu bankowego, a zawarły nienazwaną umowę losową z elementami typowej umowy kredytu. Ponieważ jednak postanowienia abuzywne tej umowy spowodowały jej nieważność od samego początku, co oznacza, że postanowienia te nigdy nie były wiążące dla stron, należy przyjąć, że skutek nieważności dotknął nazwaną umowę kredytu bankowego, którą strony chciały zawrzeć, a nie nienazwaną umowę losową z elementami typowej umowy kredytu, którą strony zawarły, chociaż zgodnie z dokonaną kwalifikacją nie wywołała ona skutków prawnych od samego początku.**

Podobnie należy rozstrzygnąć tę kwestię w przypadku skutecznego uchylecia się przez kredytobiorcę od złożonego oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy kredytu walutowego pod wpływem błędu, co może mieć znaczenie przede wszystkim w umowach kredytu walutowego zawartych z niekonsumentami. Uchylenie się od złożonego oświadczenia woli prowadzi do nieważności umowy z mocą wsteczną i powstania roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia<sup>122</sup>, **które należy jak w poprzedniej sytuacji oceniać przez pryzmat umowy, którą strony chciały zawrzeć, a nie którą pod wpływem błędu zawarły.**

## 9. SKUTKI NIEWAŻNOŚCI UMÓW KREDYTU WALUTOWEGO

We wspomnianej uchwale z dnia 7 maja 2021 r. Sąd Najwyższy, przytaczając liczne wcześniejsze swoje orzeczenia, określił w miarę precyzyjnie konsekwencje prawne, a w rezultacie także reguły rozliczenia się stron umowy kredytu walutowego w przypadku uznania jej za nieważną. Konsekwencją jej nieważności jest oczywiście odpadnięcie obowiązku spełniania świadczeń stron na przyszłość, a także odpadnięcie podstawy prawnej dalszego istnienia akcesoryjnych zabezpieczeń spłaty kredytu, w szczególności ustanowionej hipoteki. Natomiast spełnione już przez strony w całości albo w części świadczenia stają się świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. W konsekwencji między kredytobiorcą i bankiem powstają niezależne zobowiązania restytucyjne, co oznacza, że na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. strony winny zwrócić sobie otrzymane nienależne świadczenia, którymi — zdaniem Sądu Najwyższego — po stronie kredytobiorcy

---

<sup>122</sup> K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 395.

jest otrzymana od banku **kwota kredytu**, a po stronie banku otrzymane od kredytobiorcy **płatności z tytułu rat kapitałowych i odsetkowych**<sup>123</sup>. Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że spełnione nienależne świadczenia są samoistnym źródłem roszczeń zwrotnych przysługujących stronom na podstawie wskazanych wyżej przepisów, bez potrzeby ustalania, czy świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ na skutek tego zmniejszeniu. Dodatkowo podkreślił, że z art. 410 k.c. regulującego kwestię świadczeń nienależnych nie wynika, aby istniała jakakolwiek zależność między roszczeniami restytucyjnymi stron, a art. 497 w zw. z art. 496 k.c. potwierdzają, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej roszczenia te, co do zasady, zgodnie z teorią dwóch kondykcji, przeciwstawianej odrzuconej w polskiej doktrynie teorii salda, są od siebie niezależne<sup>124</sup>.

Takie stanowisko Sądu Najwyższego oznacza, że w przypadku nieważności umowy kredytu walutowego w podanym trzecim przykładzie w punkcie „Jakie umowy zostały zawarte?”, bank będzie zobowiązany zwrócić kredytobiorcy 273,13 tys. PLN, a kredytobiorca bankowi 100 tys. PLN, przy czym zwrócona przez kredytobiorcę przez okres 15 lat kwota kredytu w wysokości 100 tys. PLN, w związku z odrzuceniem teorii salda, nie może być potrącona z podlegającą zwrotowi przez bank kwotą 273,13 tys. PLN. Zatem w powyższym przykładzie, jeśli kredytobiorca zwrócił bankowi uprzednio wypłacony mu kredyt w wysokości 100 tys. PLN, bank będzie zobowiązany do zwrotu kredytobiorcy 100 tys. PLN w ramach całej zwracanej kwoty 273,13 tys. PLN, jako nienależne świadczenie, po to, aby kredytobiorca w ramach zobowiązania do zwrotu nienależnego świadczenia kolejny raz zwrócił bankowi kwotę 100 tys. PLN. Dalszą konsekwencją powyższego rozliczenia roszczeń restytucyjnych uwzględniającego stanowisko Sądu Najwyższego jest brak podstaw prawnych żądania przez bank od kredytobiorcy omawianego w literaturze i orzecznictwie „wynagrodzenia za korzystanie z kapitału”<sup>125</sup>. Rachunek ekonomiczny takiego rozliczenia będzie dla kredytobiorcy nad wyraz korzystny, bowiem za korzystanie z kredytu w wysokości 100 tys. PLN przez 15 lat nie musiałby zapłacić żadnego wynagrodzenia, natomiast dla banku nad wyraz niekorzystny, bowiem bank w związku z udzieleniem tego kredytu poniósłby stratę w wysokości 173,13 tys. PLN.

W konsekwencji przyjęcie stanowiska Sądu Najwyższego co do nieważności umowy kredytu walutowego spowodowanej abuzywnością jej niektórych postanow-

<sup>123</sup> Podobnie E. Łętowska: *Kwalifikacje prawne w sprawach o sankcję kredytów frankowych — da mihi factum dabo tibi ius*, stanowisko prof. Ewy Łętowskiej dla Forum Konsumenckiego przy RPO, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/ewa-letowska-kwalifikacje-prawne-w-sprawach-o-sanacje-kredyty-frankowe-da-mihi-factum-dabo-tibi-ius> (dostęp: 5 stycznia 2021 r.), s. 18, 21.

<sup>124</sup> Tak również wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Legalis nr 2532281.

<sup>125</sup> Co do tego zob. np. E. Łętowska: *Kwalifikacje prawne...*, *op. cit.*, s. 18–19; J. Pisuliński: *Dyrektywa...*, *op. cit.*, s. E6–E7.

wień, a w szczególności sposobu rozliczenia roszczeń restytucyjnych do wszystkich zawartych w Polsce umów kredytu walutowego skutkować będzie poniesieniem przez banki udzielające kredytów walutowych łącznych kosztów wynoszących 101,5 mld PLN<sup>126</sup>.

Tak opisane konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy kredytu walutowego nie tylko wywołują wiele kontrowersji, ale są też w pewnej części niepoprawne, co zasadniczo wynika z niewłaściwie odczytanej przez Sąd Najwyższy treści i natury ocenianych umów kredytu walutowego w kontekście przepisów regulujących roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a w szczególności właściwej natury nienależnego świadczenia<sup>127</sup>.

Po pierwsze, należy zauważyć, że roszczenie wynikające z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter majątkowy, jego dochodzenie należy do drogi sądowej i podlega przedawnieniu według terminów ogólnych, które w przypadku nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczynają bieg od dnia, w którym uprawniony mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego do zapłaty<sup>128</sup>. Ponieważ jednak terminy przedawnienia roszczeń restytucyjnych przysługujące bankom przeciwko kredytobiorcom są krótsze, bo wynoszą trzy lata, niż analogiczne terminy przysługujące kredytobiorcom przeciwko bankom wynoszące sześć lat, to nie można wykluczyć, że w podanym wyżej przykładzie mogłaby mieć miejsce sytuacja, w której kredytobiorcy przysługiwałoby wobec banku nieprzedawnione roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w wysokości 273,13 tys. PLN, natomiast roszczenie banku wobec kredytobiorcy o zwrot nienależnego świadczenia w wysokości 100 tys. PLN byłoby już przedawnione. W konsekwencji kredytobiorcy uzyskaliby w niektórych sytuacjach skuteczne roszczenie wobec banku o zwrot nie tylko zapłaconych rat odsetkowych (względnie dodatkowo prowizji), lecz także zwróconego bankowi, zazwyczaj w postaci rat kapitałowych, kredytu, bez możliwości odzyskania tego kredytu przez bank! W takiej sytuacji kredytobiorca uzyskałby nie tylko kredyt darmowy, ale też samą kwotę kredytu, a strata banku w podanym przykładzie powiększyłaby się o kolejne 100 tys. PLN.

Po drugie, Sąd Najwyższy przyjął, że w przypadku uznania umowy kredytu walutowego za nieważną od samego początku, określone zachowania i działania stron tej umowy powodują powstanie roszczeń tych stron o zwrot nienależnego

---

<sup>126</sup> Zob. Stanowisko UKNF..., *op. cit.*, s. 25, 31.

<sup>127</sup> Trudno m.in. przyjąć nie tylko za wystarczające, ale też za właściwe wyjaśnienie Sądu Najwyższego dotyczące treści i natury zobowiązania zwrotu w umowie kredytu, wskazujące, że „obowiązek jego (kredytu) zwrotu jest [...] czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania lub wynagrodzenia), a nie czymś mniej”. W szczególności Sąd Najwyższy nie wyjaśnił, na czym polega bycie tym „czymś więcej”, a nie „czymś mniej”, a także na czym miały polegać „bardziej podstawowy” charakter obowiązku zwrotu od zapłaty oprocentowania lub wynagrodzenia, które, jak wiadomo, są świadczeniami w umowie kredytu; uchwała SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Legalis nr 2563899, s. 25.

<sup>128</sup> K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1317.



świadczenia zgodnie z art. 410 w zw. z art. 405 k.c. **Tymczasem przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia nie podają żadnej definicji świadczenia, w tym świadczenia nienależnego**, pomimo to, że jest to najczęstszy i najważniejszy przypadek bezpodstawnego wzbogacenia<sup>129</sup>, poprzestając na określeniu normatywnej kwalifikacji „nienależności” jako jednej z możliwych cech świadczenia<sup>130</sup>. Tym samym powstaje wątpliwość, czy rzeczywiście określone zachowania lub działania stron analizowanych umów kredytu walutowego można kwalifikować — tak jak to czyni Sąd Najwyższy — jako świadczenia i w oparciu o to konstruować roszczenia o ich zwrot jako nienależne, w szczególności wtedy, gdy roszczenia takie powstają w wyniku stwierdzonej nieważności umowy od samego początku, tak jak to ma miejsce w analizowanych umowach kredytu walutowego. Skoro bowiem umowa była nieważna od samego początku i nie powstało zobowiązanie kredytowe, tym samym odpadło użyteczne kryterium, w postaci tego zobowiązania, oceny zachowań stron nieważnej umowy, celem stwierdzenia, czy zachowania te były świadczeniem i czy stały się świadczeniem nienależnym.

W literaturze czasami podaje się, na potrzeby zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, **definicję świadczenia jako świadomego i celowego zachowania dłużnika, zmierzającego do zwolnienia się z długu, zgodnego z treścią zobowiązania i służącego jego wykonaniu**<sup>131</sup>. Przy tej okazji podkreśla się, że definiowane na potrzeby prawa zobowiązań pojęcie świadczenia pokrywa się i powinno się pokrywać z pojęciem świadczenia z art. 410 k.c.<sup>132</sup> **Jak wiadomo jednak, w doktrynie prawa polskiego nie wypracowano jednolitej definicji świadczenia.** Ta podana wyżej odbiega na przykład od innej, zgodnie z którą świadczeniem jest takie zachowanie dłużnika, które polega na zadośćuczynieniu godnego ochrony interesu wierzyciela, albo jeszcze innej, zgodnie z którą świadczeniem jest to, czego wierzyciel może domagać się od dłużnika, a dłużnik zobowiązany jest spełnić na rzecz wierzyciela<sup>133</sup>, albo też definicji świadczenia przytoczonej w punkcie „Konstrukcja umowy kredytu (bankowego)”. **Po-**

<sup>129</sup> W. Serda: *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s. 8, 45; A. Ohanowicz (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 489, 493; P. Mostowik (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2018, s. 327; W. Dubis (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 764.

<sup>130</sup> W. Serda: *Nienależne...*, *op. cit.*, s. 23.

<sup>131</sup> E. Łętowska: *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 85.

<sup>132</sup> *Ibidem*.

<sup>133</sup> Definicje podane przez W. Serdę, za W. Czachórskim, A. Ohanowiczem, a także W. Fikentscherem. W. Serda: *Nienależne...*, *op. cit.*, s. 19. Różniących się między sobą definicji świadczenia można jednak podać więcej. I tak: świadczenie polega na zachowaniu się dłużnika zgodnym z treścią zobowiązania, a celem tego zobowiązania jest spowodowanie, aby wierzyciel osiągnął tę korzyść, jaką mu zobowiązanie zapewnia; A. Ohanowicz: *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa–Poznań 1965, s. 33. Świadczeniem jest zachowanie się dłużnika zgodne z treścią zobowiązania i czyniące zadość interesom wierzyciela; Z. Radwański, A. Olejniczaka: *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2014, s. 41; do poprzedniej definicji Z. Radwańskiego i A. Olejniczaka W. Czachórski dodaje, że interes wierzyciela zazwyczaj ma wartość majątkową; W. Czachórski: *Zobowiązania*, Warszawa 2009, s. 62.

nadto słusznie wskazano, że przytoczona wyżej ogólna definicja świadczenia, formułowana na potrzeby prawa zobowiązań, byłaby za wąska na potrzeby zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, bowiem jej wyróżnikiem nie może być zobowiązanie — jak to się zazwyczaj podaje w każdej definicji świadczenia formułowanego na potrzeby prawa zobowiązań — skoro roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia może powstać również w braku zobowiązania, z którego mogłoby wynikać (art. 410 § 2 k.c.), a także wtedy, gdy świadczący wie, że brak jest zobowiązania do świadczenia (art. 411 pkt 1 k.c.)<sup>134</sup>. Skoro zatem wskazane przepisy przewidują świadczenie — jeśli nawet nienależne — bez istniejącego zobowiązania, podkreślono konieczność wypracowania innej, nowej definicji, która byłaby pojemniejsza i obejmowałaby obok świadczeń wynikających z zobowiązania również tak rozumiane świadczenia (bez zobowiązania)<sup>135</sup>. Jest to tym bardziej pożądane, bowiem tendencję do rozumienia pojęcia świadczenia w sposób jednolity na gruncie całego prawa zobowiązań, w tym przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, zasadniczo uznaje się, jak już wspomniano, za poprawną i pożądaną<sup>136</sup>.

W literaturze, w ramach poszukiwania takiej definicji wskazano, że specyficzną cechą świadczenia **tak szeroko rozumianego jest jedynie oceniany z punktu widzenia odbiorcy świadczenia jego cel, do którego zmierza każdy świadczący (czyli *causa solvendi*), a który nie może zostać przypisany innym działaniom niebędącym świadczeniem**<sup>137</sup>. Dla tak zdefiniowanego świadczenia nie jest ważne, czy istnieje zobowiązanie, w którego wykonaniu świadczone, a tym samym, że nie istnieje roszczenie, dla którego zaspokojenia świadczone, tak jak nie jest ważne, z jakich przyczyn ten brak występuje<sup>138</sup>. **W konsekwencji trafnie zaproponowano definicję świadczenia, obejmującą także przypadki braku zobowiązania, jako każde świadome zwiększenie cudzego majątku (zwiększenie aktywów bądź zmniejszenie pasywów)**<sup>139</sup>, chyba że zgodnie z porozumieniem stron *causa solvendi* takiego przysporzenia jest wykluczona, a w wypadku istniejącego zobowiązania, jego treść rozstrzyga, co ma być uważane między stronami za spełnienie świadczenia<sup>140</sup>. Dopiero tak rozumiane zachowanie lub działanie stron niedoszłej umowy kredytu walutowego może zostać zakwalifikowane jako świadczenie nienależne, o ile zostały także spełnio-

<sup>134</sup> W. Serda: *Nienależne...*, op. cit., s. 24; W. Dubis (w:) *Kodeks...*, op. cit., s. 753.

<sup>135</sup> W. Serda: *Nienależne...*, op. cit., s. 24; W. Dubis (w:) *Kodeks...*, op. cit., s. 753; P. Mostowik (w:) *System...*, op. cit., s. 337.

<sup>136</sup> W. Serda: *Nienależne...*, op. cit., s. 31, 34.

<sup>137</sup> *Ibidem*, s. 35–36; W. Dubis (w:) *Kodeks...*, op. cit., s. 753; niektórzy wskazują właśnie wadliwość *causae* jako przesłankę powstania roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, tak np.: K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, op. cit., s. 1317–1318, 1326; E. Łętowska: *Bezpodstawne wzbogacenie*, op. cit., s. 80, 85.

<sup>138</sup> W. Serda: *Nienależne...*, op. cit., s. 35; W. Dubis (w:) *Kodeks...*, op. cit., s. 753.

<sup>139</sup> Co do właściwego znaczenia tych terminów zob. wyjaśnienia w punkcie „Konstrukcja umowy kredytu (bankowego)”.

<sup>140</sup> W. Serda: *Nienależne...*, op. cit., s. 39; W. Dubis (w:) *Kodeks...*, op. cit., s. 753.

ne ustawowe przesłanki wymagane przez przepisy regulujące bezpodstawne wzbogacenie.

Jeśli natomiast uzyskanie określonej korzyści majątkowej bez podstawy prawnej nie byłoby wynikiem tak rozumianego świadczenia, wtedy nie może powstać roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w oparciu o art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., lecz jedynie roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach ogólnych (art. 405–409 k.c.)<sup>141</sup>. A jeżeli przedmiotem wzbogacenia jest od samego początku suma pieniężna, powinna ona być zwrócona w zasadzie według wartości nominalnej<sup>142</sup>. Obowiązek wydania korzyści nie wygasa, nawet jeśli wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, gdy wyzbywając się korzyści lub ją zużywając, powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.), co ma miejsce wtedy, gdy wzbogacony wiedział, że korzyść mu się nie należy<sup>143</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że nieważność umowy kredytu walutowego skutkuje zobowiązaniem jej stron do zwrotu spełnionych nienależnych świadczeń (art. 410 w zw. z art. 405 k.c.), a zgodnie z uwagami poczynionymi wyżej, że świadczenia wynikające z takiej umowy polegają na zwiększeniu majątku kredytobiorcy w wyniku działań banku oraz zwiększeniu majątku banku w wyniku działań kredytobiorcy, przy założeniu, że oba działania zostały dokonane *solvendi causa*. Oznacza to, że każda ze stron nie tylko przypisywała swojemu działaniu znaczenie spełnianego świadczenia, ale przede wszystkim przyjmowała tak rozumiane wzajemne świadczenie od drugiej strony, co miało powodować zwiększenie jej majątku. Tylko takie zachowania stron umowy kredytu walutowego — wypełniające przesłanki świadczenia banku i świadczenia kredytobiorcy z nazwanej umowy kredytu bankowego — można kwalifikować jako *solvendi causa*, a w związku z nieważnością umowy kredytu walutowego jako świadczenia nienależne podlegające zwrotowi.

Zgodnie z prezentowanym w niniejszym opracowaniu poglądem świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu bankowego polega na zapłacie wynagrodzenia zazwyczaj w postaci rat odsetkowych (czasami także innych opłat, w tym prowizji), a świadczenie banku — odmiennie, niż to przyjął Sąd Najwyższy — na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych przez wykonanie dwóch obowiązków polegających na wypłacie tych środków oraz zapewnieniu dysponowania nimi przez kredytobiorcę przez czas określony w umowie. Świadczenie banku nie polega natomiast na samej wypłacie kredytobiorcy środków pieniężnych stanowiących kwotę kredytu, bowiem jak wyjaśniono wyżej, aby kredytobiorca mógł otrzymać przysługujące mu na podstawie zawartej umowy świadczenie banku, niezbędny jest także upływ czasu, w ciągu którego mógłby on w sposób niezakłó-

<sup>141</sup> Wyrok SN z dnia 11 września 1997 r., III CKN 162/97, OSN 1998, nr 2, poz. 31; K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1326; W. Dubis (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 764; E. Łętowska: *Bezpodstawne wzbogacenie...*, *op. cit.*, s. 94.

<sup>142</sup> K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1319.

<sup>143</sup> *Ibidem*, s. 1325.

cony swobodnie dysponować otrzymaną kwotą kredytu, co ma mu właśnie zapewnić spełniający swoje świadczenie bank. Tak opisane świadczenia stron umowy kredytu bankowego — jak wyżej już wspomniano — są wzajemne, pierwsze jest okresowe, drugie ciągłe i tylko tak opisane podlegają zwrotowi zgodnie z art. 410 w zw. z art. 405 k.c. jako świadczenia nienależne, jeśli zostały w całości albo w części spełnione. O ile zwrot otrzymanego przez bank nienależnego świadczenia w postaci otrzymanego od kredytobiorcy wynagrodzenia nie powinien wywoływać praktycznych trudności, o tyle zwrot świadczenia otrzymanego od banku przez kredytobiorcę, w szczególności ze względu na jego ciągły charakter, może rodzić trudności i dlatego będzie jeszcze przedmiotem dalszych uwag<sup>144</sup>.

Z powyższego wynika, że skoro sama wypłata przez bank środków pieniężnych jako kwoty kredytu dla kredytobiorcy w umowie kredytu bankowego nie jest świadczeniem, ale jedynie jednym z obowiązków umożliwiających spełnienie świadczenia przez bank, to tym bardziej będący refleksem tego obowiązku banku obowiązek kredytobiorcy polegający na zwrocie otrzymanej kwoty kredytu nie może być kwalifikowany jako świadczenie.

W konsekwencji w przypadku nieważności umowy kredytu walutowego fakt wypłaty przez bank dla kredytobiorcy środków pieniężnych nie może powodować powstania roszczenia w stosunku do niego o zwrot nienależnego świadczenia, skoro sama ich wypłata świadczeniem nie była. Także fakt ewentualnego zwrotu bankowi tych środków pieniężnych przez kredytobiorcę (*de facto* dokonanego bez podstawy prawnej) również nie prowadzi do powstania tym razem przeciwko bankowi roszczenia kredytobiorcy o zwrot nienależnego świadczenia, skoro tak dokonany (nawet jeśli bez podstawy prawnej) zwrot tych środków także świadczeniem nie był.

Sama wypłata przez bank środków pieniężnych stanowiących kwotę kredytu dla kredytobiorcy nie spełnia nie tylko przesłanek ogólnej definicji świadczenia, formułowanej na potrzeby prawa zobowiązań, lecz także omówionej wyżej szerokiej definicji świadczenia uwzględniającej przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Wypłacający kwotę kredytu bank nie czyni tego, aby zwiększyć o tę kwotę majątek kredytobiorcy (zob. uwagi na ten temat w punkcie „Konstrukcja umowy kredytu (bankowego)”) i nie dokonuje tego *solvendi causa*. Wypłaca natomiast kwotę kredytu, aby przekazać ją do dyspozycji kredytobiorcy na czas określony w umowie i aby po tym czasie została mu zwrócona. Dopiero udostępniając kwotę kredytu tylko na określony czas, spełnia świadczenie, którego wartość jest zdecydowanie niższa od wypłaconej kwoty kredytu.

Podobnie dokonany przez kredytobiorcę zwrot wypłaconych mu uprzednio środków pieniężnych, jeśli nawet nastąpił bez ważnej umowy, nie zawiera elementów szerokiej definicji świadczenia. Zwrot nie został bowiem dokonany, aby zwiększyć o tę kwotę majątek banku, lecz w przekonaniu realizacji umownego obowiąz-

---

<sup>144</sup> Trafnie zwraca na to uwagę J. Pisułiński: *Dyrektywa..., op. cit.*, s. E6–E7.

ku zwrotu, a także nie został dokonany *solvendi causa*, bowiem *solvendi causa* nastąpiła płatność wynagrodzenia za udostępniony kredyt.

Gdyby przyjąć za Sądem Najwyższym, że wypłata przez bank środków pieniężnych jest świadczeniem, wtedy nieważność umowy kredytu powodowałaby powstanie po stronie kredytobiorcy obowiązku ich zwrotu jako świadczenia nienależnego. Tymczasem Sąd Najwyższy w sytuacji nieważności umowy kredytu zwrot tych środków pieniężnych przez kredytobiorcę traktuje właśnie jako świadczenie (zamiast traktować go jako nienależne świadczenie, skoro wcześniej — błędnie — uznał wypłatę tych środków za świadczenie banku), które winno zostać zwrócone kredytobiorcy przez bank jako nienależne świadczenie. Brak jest w tym rozumowaniu związku przyczynowo-skutkowego w ramach pojęć „świadczenie” i „nienależne świadczenie”, co wskazuje na brak jego poprawności. W konsekwencji wypłata przez bank środków pieniężnych jako kwoty kredytu dla kredytobiorcy jest traktowana jako świadczenie, zwrot bankowi tej kwoty przez kredytobiorcę też jako świadczenie, które w razie nieważności umowy kredytu staje się nienależnym świadczeniem podlegającym ponownej wypłacie (zwrotowi) przez bank dla kredytobiorcy, a kredytobiorca ponownie zwraca je bankowi!

W końcu odnosząc powyższy sposób rozumowania Sądu Najwyższego do na przykład analogicznej sytuacji powstałej na gruncie umowy najmu rzeczy, która okazała się nieważna, należałoby stwierdzić, że na przykład niebędący właścicielem rzeczy wynajmujący, któremu najemca po upływie terminu obowiązywania (nieważnej) umowy zwrócił rzecz, byłby sam zobowiązany do jej „zwrotu” najemcy jako „nienależnego świadczenia”, tylko po to, aby najemca mógł ją drugi raz zwrócić wynajmującemu, także jako „nienależne świadczenie”. Takie konsekwencje zastosowania omawianych przepisów regulujących bezpodstawne wzbogacenie również podważają poprawność powyższego rozumowania Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy we wspomnianej uchwale, a także we wcześniejszych orzeczeniach<sup>145</sup> wydaje się nie odróżniać płatności rat odsetkowych jako świadczenia kredytobiorcy (dłużnika) spełnianego na rzecz banku od płatności rat kapitałowych jako obowiązku zwrotu kredytu wykonywanego również przez kredytobiorcę, działającego jednak w tym przypadku jako wierzyciel<sup>146</sup>. Prawdopodobnie dlatego określił oba obowiązki jednym terminem „otrzymane od kredytobiorcy płatności”, a w konsekwencji błędnie je zakwalifikował, w wyniku nieważności umowy kredytu, jako nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c., które otrzymał bank i w związku z tym bank jest zobowiązany je zwrócić, zamiast dokonać takiej kwalifikacji wyłącznie dla zapłaconych rat odsetkowych, ale już nie dla rat kapitałowych. Widoczna jest w tym rozumowaniu Sądu Najwyższego dostrzegalna także w litera-

<sup>145</sup> Uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Legalis nr 2532281.

<sup>146</sup> Wskazuje na to w swojej glosie J. Czabański, podając transparentny przykład wyjaśniający tę różnicę; J. Czabański: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 6–7.

turze niepoprawna tendencja kwalifikacji każdej płatności pieniężnej wynikającej z obowiązującego stosunku prawnego jako świadczenia pieniężnego.

Właściwa kwalifikacja wypłaty przez bank środków pieniężnych stanowiących kwotę kredytu jako jego obowiązku, a nie świadczenia, a także będącego jej refleksem obowiązku zwrotu kwoty kredytu, ciężącego na kredytobiorcy jako wierzyciela, pozwala w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu wskazać właściwą podstawę prawną żądania przez bank jej zwrotu, którą nie jest art. 410 w zw. z art. 405 k.c., **lecz sam art. 405 k.c.**, bowiem wypłacona kwota kredytu spowodowała po stronie kredytobiorcy powstanie korzyści majątkowej bez podstawy prawnej i nie było to wynikiem spełnionego świadczenia<sup>147</sup>. Ponieważ przedmiotem wzbogacenia jest od samego początku suma pieniężna, powinna ona być zwrócona według wartości nominalnej<sup>148</sup>. Obowiązek wydania tej korzyści nie wygasa, nawet jeśli kredytobiorca zużył wypłaconą kwotę kredytu lub utracił ją w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, ponieważ wyzbywając się lub zużywając tę kwotę, powinien być liczyć się od momentu otrzymania od banku wypłaconej kwoty z obowiązkiem jej zwrotu, w szczególności wiedząc, że korzyść mu się nie należy (art. 409 k.c.)<sup>149</sup>.

W tej sytuacji nie ma żadnego uzasadnienia, a nawet właściwej podstawy prawnej do tego, aby płatności rat kapitałowych, jeśli nawet dokonane do banku przez kredytobiorcę bez ważnej umowy (podobnie jak sama wypłata kwoty kredytu), podlegały czy to na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c., czy też wyłącznie na podstawie samego art. 405 k.c. obowiązkowi ich „zwrotu” dokonywanemu przez bank. Otrzymane przez bank w ramach spłat rat kapitałowych środki pieniężne zmniejszają wielkość bezpodstawnego wzbogacenia po stronie kredytobiorcy, który powstał w wyniku wypłaconej mu przez bank kwoty kredytu pomimo nieważnej umowy. Trudno w tej sytuacji zaakceptować pogląd Sądu Najwyższego, którego konsekwencje prowadzą do zwiększenia wielkości bezpodstawnego wzbogacenia, jeśli nawet miałyby to mieć charakter przejściowy, co zresztą nie jest takie pewne w kontekście różnicy długości terminów przedawnienia roszczeń przysługujących konsumentom i bankom.

O ile określenie spoczywającego na banku obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia, polegającego na zwrocie kredytobiorcy otrzymanego przez bank wynagrodzenia (zazwyczaj w postaci sumy zapłaconych rat odsetkowych), nie stwarza większych problemów, o tyle określenie analogicznego obowiązku obciążającego kredytobiorcę nie jest takie proste<sup>150</sup>. Wynika to z charakteru i natury podlegającego

---

<sup>147</sup> Por. wyrok SN z dnia 11 września 1997 r., III CKN 162/97, OSN 1998, nr 2, poz. 31; K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1326; W. Dubis (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 764; E. Łętowska: *Bezpodstawne wzbogacenie...*, *op. cit.*, s. 94.

<sup>148</sup> Por. K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1319.

<sup>149</sup> Tak właśnie uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Legalis nr 2532281; uchwała SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Legalis nr 2563899; por. K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1325.

<sup>150</sup> Sąd w orzecznictwie pojawiają się nietrafne w tym względzie oceny, jak np. w wyroku SO w Warszawie z dnia 7 czerwca 2021 r., XXV C 4291/20, Legalis nr 2612312, w którym uznano, że nie jest zasadne restytucyjne

zwrotowi świadczenia, do spełnienia którego na podstawie umowy kredytu zobowiązany był bank. Jak już wiadomo, świadczenie banku polegające na udostępnieniu kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych przez określony czas jest nie tylko ciągłe, ale w dodatku jego istota, po wypłacie kredytobiorcy kwoty kredytu, sprowadza się do zachowania banku polegającego na zaniechaniu. Tylko dzięki takiemu zachowaniu banku, stanowiącym jego świadczenie, kredytobiorca w omawianych rodzajach kredytów uzyskuje zdolność do kupna lub budowy domu albo mieszkania. Z kolei po stronie kredytobiorcy ta uzyskana zdolność decyduje o realnej i konkretnej wartości majątkowej opisanego świadczenia banku, które niewątpliwie w takim ujęciu stanowi konkretną korzyść majątkową dla kredytobiorcy i której właśnie ze względu na ciągły charakter świadczenia banku nie da się zwrócić w naturze, jak spełnionego świadczenia kredytobiorcy polegającego na zapłaconych ratach odsetkowych.

Przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia nie zawierają wyraźnej regulacji prawnej precyzującej, w jaki sposób należy zwrócić nienależne świadczenie ciągłe, w szczególności gdy polega na zaniechaniu. Z treści art. 405 k.c. jednoznacznie jednak wynika, że jeżeli nie jest możliwy zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w naturze, zwrotowi podlega jego wartość. W literaturze wskazuje się, że może to mieć miejsce w szczególności w przypadku świadczenia w postaci usług albo korzystania z cudzej rzeczy<sup>151</sup>, co przemawia za stosowaniem przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia także do świadczeń ciągłych. Podnosi się, że podlegająca zwrotowi wartość winna być rynkowa<sup>152</sup>, ustalana w kwocie pieniężnej według chwili żądania zwrotu, chociaż kwestia wskazania momentu, w którym wartość ta ma zostać ustalona, nie jest jednolicie ujmowana w doktrynie<sup>153</sup>. W ten sposób staje się możliwy zwrot w pieniądzu świadczenia niepieniężnego dokonywany przez wzbogaconego<sup>154</sup>.

---

roszczenie banku wobec kredytobiorcy z tytułu tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kredytu, bowiem powstała w wyniku nieważności umowy kredytu walutowego sytuacja jest analogiczna do tej, jaka powstaje w przypadku odstąpienia na podstawie art. 560 § 1 k.c. od umowy sprzedaży rzeczy z powodu jej wad. W takim przypadku strony są zobowiązane nawzajem zwrócić sobie otrzymane świadczenia zgodnie z art. 494 k.c., czyli dokładnie tylko to, co każda z nich otrzymała od strony przeciwnej. Kupujący nie jest zobowiązany do zwrotu ewentualnej korzyści, jaką uzyskał przez używanie rzeczy wadliwej, ani sprzedawca nie jest zobowiązany do zwrotu ewentualnej korzyści, jaką uzyskał, obracając sumą pieniężną otrzymaną tytułem zapłaty ceny. Podobnie kredytobiorca nie ma obowiązku zwrotu ewentualnej korzyści, jaką uzyskał przez używanie wypłaconego mu kredytu, na podstawie umowy, która analogicznie jak w przykładzie związanym z umową sprzedaży stała się nieważna ze skutkiem *ex tunc*. SO nie zauważa jednak, że w sposób nieuprawniony czyni analogię pomiędzy ewentualną korzyścią wynikającą z używania otrzymanego przedmiotu świadczenia w przykładzie umowy sprzedaży a samym świadczeniem podlegającym zwrotowi jako nienależne w przypadku umowy kredytu.

<sup>151</sup> W. Dubis (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 754.

<sup>152</sup> W. Dubis za W. Serdą niuansuje tę kwestię, podnosząc, że co prawda przede wszystkim wartość rynkowa powinna wyznaczać wartość korzyści podlegającej zwrotowi, jednak na wyznaczonej ostateczną wartość tej korzyści winny mieć wpływ także inne okoliczności, jak np. jakość otrzymanego świadczenia, jego przydatność dla strony, która go otrzymała, czy też zakres wynikłej z tego korzyści majątkowej; W. Serda: *Nienależne...*, *op. cit.*, s. 216; za nim W. Dubis (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 754.

<sup>153</sup> K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1319; bardziej złożone stanowisko w tej sprawie prezentuje W. Serda: *Nienależne...*, *op. cit.*, s. 218; za nim W. Dubis (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 755.

<sup>154</sup> K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1319.

W przypadku ewentualnych wątpliwości co do możliwości powyżej zaproponowanego stosowania art. 405 k.c. do wyznaczania wartości nienależnego świadczenia ciągłego podlegającego zwrotowi przez wzbogaconego, należy zauważyć, że podobna sytuacja do omawianej uregulowana została w dotyczącym umownego prawa odstąpienia art. 395 § 2 zd. 3 k.c., który w omawianej sytuacji mógłby znaleźć zastosowanie w drodze analogii, w przypadku kwestionowania powyżej przedstawionego zastosowania art. 405 k.c.<sup>155</sup>

Biorąc powyższe pod uwagę, wyznaczenie wartości świadczenia ciągłego, które otrzymał kredytobiorca i które jest zobowiązany zwrócić jako nienależne, czy będzie się odbywało na podstawie art. 405 k.c., czy też na podstawie art. 395 § 2 k.c., dla konkretnych umów kredytu walutowego powinno nastąpić przez ustalenie wartości rynkowej analogicznych kredytów udzielonych w PLN, w szczególności udzielonych w takiej samej wysokości jak wypłacony w PLN kredyt walutowy i udzielonych na ten sam okres. Oznacza to, że wartość ta winna być wyznaczona w oparciu o wskaźnik WIBOR i stosowną marżę kredytową w analogicznych kredytach udzielonych w PLN, uwzględniając ewentualne zmiany wysokości tych parametrów w trakcie trwania tych kredytów. W taki bowiem sposób zostanie wyznaczona wartość rynkowa otrzymanego przez kredytobiorcę świadczenia banku, które winien zwrócić bankowi jako nienależne świadczenie.

Powyższe skutki nieważności analizowanych umów kredytu walutowego powstaną także w przypadku uchylenia się od złożonego pod wpływem błędu oświadczenia woli przez kredytobiorcę, bowiem określenie skutków uchylenia się od oświadczenia złożonego pod wpływem błędu winno odnosić się do umowy, którą kredytobiorca chciał zawrzeć, a nie którą zawarł wprowadzony w błąd przez bank.

<sup>155</sup> Zgodnie z art. 395 § 2 k.c. w przypadku odstąpienia od umowy to, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi, a za świadczone usługi oraz za korzystanie z rzeczy należy się drugiej stronie odpowiednie wynagrodzenie. O ile wynagrodzenie to nie zostało określone w umowie, miarodajne dla jego określenia powinny być ceny rynkowe; P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 749; M. Warciński: *Umowne prawo odstąpienia*, Warszawa 2010, s. 230; W. Popiołek (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1176; P. Drapała (w:) *System prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. E. Łętowskiej, Warszawa 2006, s. 949). Do umów, o których mowa w art. 395 § 2 k.c., zaliczyć można umowę przechowania albo składu, jako umowy o świadczenie usług, oraz umowę najmu albo dzierżawy, jako umowy o korzystanie z rzeczy (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 2013, s. 178 i n.; F. Błachuta (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, pod red. Z. Resicha, Warszawa 1972, s. 941). Wszystkie te umowy przewidują co najmniej jedno świadczenie ciągłe dodatkowo polegające na zaniechaniu, podobnie jak analizowane umowy kredytu walutowego. (Stosowanie art. 395 k.c. do umów o skutku trwałym zasadniczo jest akceptowane także w literaturze — G. Tracz: *Jednostronne sposoby rezygnacji z zobowiązań umownych*, Warszawa 2007, s. 89–91; M. Warciński: *Umowne prawo odstąpienia*, Warszawa 2010, s. 62–63). Wspomniany przepis reguluje zasady rozliczenia się stron na wypadek odstąpienia od umowy, czego konsekwencją jest ich dążenie do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej najbardziej zbliżonej do tej sprzed zawarcia umowy (skutek *ex tunc*). Jest to sytuacja podobna do tej, która następuje w wyniku stwierdzenia nieważności umowy. I w tym przypadku konsekwencją tego jest dążenie do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej sprzed zawarcia umowy (skutek *ex tunc*). Obie te okoliczności uzasadniają analogiczne zastosowanie art. 395 § 2 k.c. do wyznaczenia wartości otrzymanego od banku przez kredytobiorcę świadczenia, które w konsekwencji winno zostać zgodnie z art. 410 w zw. z art. 405 k.c. zwrócone bankowi jako nienależne. (Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na wyrażony w literaturze pogląd, wskazujący na zasadność wynagradzania za korzystanie z sumy pieniężnej, skoro zgodnie z art. 395 § 2 k.c. wynagradza się za korzystanie z rzeczy; M. Warciński: *Umowne...*, *op. cit.*, s. 230).



Odnosząc powyższy sposób rozliczenia roszczeń restytucyjnych stron umowy kredytu walutowego do trzeciego przykładu transakcji kredytowej w punkcie „Jakie umowy zostały zawarte?”, rezultaty będą następujące:

- 1) bank zobowiązany będzie do zwrotu kredytobiorcy otrzymanego od niego świadczenia w postaci zapłaconych rat odsetkowych w wysokości 43,13 tys. PLN;
- 2) kredytobiorca zobowiązany będzie do zwrotu bankowi otrzymanego od niego świadczenia w postaci udostępnionego mu kredytu złotowego o wartości 37,5 tys. PLN (kredyt w wysokości 100 tys. PLN udzielony na 15 lat z oprocentowaniem rocznym w wysokości 5%)<sup>156</sup>;
- 3) kredytobiorca zobowiązany będzie do zwrotu bankowi otrzymanej od niego kwoty kredytu w wysokości 100 tys. PLN; ponieważ jednak w ciągu 15 lat kredytobiorca zwrócił bankowi łącznie 230 tys. PLN, w tej sytuacji to bank jest bezpodstawnie wzbogacony względem kredytobiorcy i jest zobowiązany do zwrotu kredytobiorcy różnicy między tymi kwotami, tj. kwoty 130 tys. PLN.

Rachunek ekonomiczny takiego rozliczenia będzie oznaczał, że za udzielony na 15 lat kredyt kredytobiorca zapłaci wynagrodzenie w wysokości 37,5 tys. PLN, natomiast bank w związku z udzieleniem tego kredytu poniesie stratę w wysokości 135,63 tys. PLN.

Odniesienie tego rozliczenia do wszystkich zawartych w Polsce umów kredytu walutowego skutkować będzie poniesieniem przez banki udzielające kredytów walutowych łącznych kosztów wynoszących 56,4 mld PLN<sup>157</sup>.

## 10. WYMAGALNOŚĆ I PRZEDAWNIENIE ROSZCZEŃ Z TYTUŁU BEZPODSTAWNEGO WZBOGACENIA

Abuzywność postanowień umowy kredytu walutowego może spowodować bezskuteczność trwałą (nieważność) tej umowy i powstanie roszczeń jej stron o zwrot nienależnych świadczeń (*condictio sine causa*) zgodnie z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i roszczenia banku o zwrot niezwróconej jeszcze kwoty kredytu, zgodnie z art. 405 k.c. Czy konsekwencje takie powstaną, w dużej mierze zależy od kredytobiorcy, który w przypadku zaistnienia abuzywności postanowień umowy może:

- a) nadal spełniać swoje świadczenie — będąc albo nie będąc świadomy abuzywności postanowień umowy kredytu i jej konsekwencji — oczekując tego samego od banku;

<sup>156</sup> Sposób obliczenia kwoty odsetek: przyjęto dla kredytu w wysokości 100 tys. PLN jego średnią wartość w wysokości 50 tys. PLN przez cały okres kredytowania, tj. 15 lat. Zatem: 50 tys. PLN x 5% x 15 lat = 37,5 tys. PLN.

<sup>157</sup> Zob. Stanowisko UKNF..., *op. cit.*, s. 25, 31.

- b) uzgodnić z bankiem wprowadzenie w miejsce postanowień abuzywnych regulacji zastępczej;
- c) potwierdzić obowiązywanie postanowienia abuzywnego i w ten sposób sanować postanowienie i ewentualnie całą umowę;
- d) odmówić potwierdzenia postanowień abuzywnych albo nie złożyć żadnego oświadczenia w tym przedmiocie w ciągu rozsądnego terminu i w ten sposób doprowadzić do bezskuteczności trwałej (nieważności) umowy, chyba że decyzją sądu w miejsce postanowień abuzywnych zostanie wprowadzona regulacja zastępcza w postaci przepisu dyspozytywnego pozwalającego przywrócić równość materialną stron umowy.

Tylko zachowanie kredytobiorcy określone pod lit. d, przy uwzględnieniu zawartego tam zastrzeżenia, może doprowadzić do powstania roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Roszczenia te zgodnie z art. 455 k.c. staną się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia<sup>158</sup>. Z całą pewnością, dopóki jednak zachowania stron zmierzają do wykonania zobowiązania wzajemnego, ten stan respektują i wykonują wynikające z zobowiązania ciężące na nich obowiązki, nie można przyjąć, że wezwanie takie nastąpiło, a w konsekwencji, iż nienależne świadczenia stały się wymagalne<sup>159</sup>. Z drugiej strony takiego stanu realizacji umowy nie można zakwalifikować jako przejaw sanowania przez konsumenta niedozwolonych postanowień umownych, tym bardziej że zarzut abuzywności tych postanowień przysługuje konsumentowi w każdym czasie, nawet wtedy, gdy wcześniej przez wiele lat wykonywał umowę tak, jakby nie była dotknięta wadą bezskuteczności zawieszanej. Dlatego należy uznać, że roszczenie kredytobiorcy z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia stanie się wymagalne dopiero w chwili, w której kredytobiorca wezwie bank do zwrotu nienależnego świadczenia. Dodatkowo wezwaniu takiemu należy przypisać skutek w postaci odmowy przez kredytobiorcę potwierdzenia postanowienia abuzywnego albo niezłożenia żadnego oświadczenia w tym przedmiocie w ciągu rozsądnego terminu, które to wszystkie zachowania kredytobiorcy powodują bezskuteczność trwałą (nieważność) umowy. Kwestią otwartą, w szczególności w przypadku pozasądowego dochodzenia roszczeń, pozostaje skuteczność doprowadzenia do bezskuteczności trwałej (nieważności) umowy przez kredytobiorcę, w kontekście wymogu uprzedniego otrzymania przez niego wyczerpujących informacji dotyczących skutków bezskuteczności trwałej (nieważności) umowy.

Doprowadzenie przez kredytobiorcę do sytuacji, w której nie ma wątpliwości co do nieważności umowy kredytu walutowego, uprawnia również bank do realizacji jego roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i wezwania kredytobior-

---

<sup>158</sup> K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1329; uchwała SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, Legalis nr 177436.

<sup>159</sup> Tak trafnie wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/08, Legalis nr 141278; wyrok SO w Warszawie z dnia 7 czerwca 2021 r., XXV C 4291/20, Legalis nr 2612312.

cy, aby ten zwrócił nienależne świadczenie otrzymane od banku, a także dokonał zwrotu pozostałej kwoty kredytu<sup>160</sup>. Wezwanie takie będzie możliwe najwcześniej w chwili otrzymania przez bank omówionego wyżej wezwania kredytobiorcy albo w chwili powstania bezskuteczności trwałej (nieważności) umowy. Powyższe terminy, w których bank może wezwać kredytobiorcę do realizacji roszczeń restytucyjnych, są równocześnie najwcześniejszymi terminami, które mogą być początkiem biegu terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych przysługujących bankowi (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.). Terminy te mają bezpośredni wpływ na wyznaczenie początku biegu terminu przedawnienia roszczeń kredytobiorcy, dla którego termin ten nie może być wcześniejszy. Oznaczałoby to bowiem, że bank zostałby uprzywilejowany względem kredytobiorcy, a dla takiego uprzywilejowania banku, w szczególności w relacjach z konsumentami, nie ma żadnej podstawy prawnej. Stąd najwcześniejszym terminem, od którego może biec termin przedawnienia roszczenia restytucyjnego kredytobiorcy względem banku, powinien i może być ten sam termin, od którego biegnie termin przedawnienia roszczeń banku względem kredytobiorcy. W konsekwencji rozpocznie on swój bieg z chwilą wezwania kredytobiorcy skierowanego do banku o zwrot nienależnego świadczenia albo z chwilą powstania bezskuteczności trwałej (nieważności) umowy kredytu walutowego, w zależności od tego, która z tych chwil będzie wcześniejsza (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.).

Terminy przedawnienia roszczeń wynoszą dla kredytobiorcy sześć lat, a dla banku trzy lata (art. 118 k.c.).

Mając na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. co do obowiązku wyczerpującego poinformowania konsumenta o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą nieważność postanowienia abuzywnego, jako warunku skuteczności wyrażenia przez konsumenta zgody na postanowienie abuzywne, przed sądem, jak i pozasądowo, podkreślić należy, że nie ma żadnego uzasadnienia prawnego, aby uprawnienie kredytobiorcy do wezwania banku do zwrotu nienależnego świadczenia uzależniać — jak to wynika, jeśli nawet pośrednio, z powyżej przytoczonej uchwały Sądu Najwyższego — od konieczności poinformowania kredytobiorcy w sposób obiektywny i wyczerpujący o tych konsekwencjach prawnych, tym bardziej że nie wiadomo, kto takiej informacji miałby udzielić w pozasądowym dochodzeniu tych roszczeń. Nie zmienia to oczywiście obowiązku sądu w toczącym się postępowaniu sądowym do udzielenia takiej informacji, co odpowiada w tym zakresie treści orzeczenia TSUE z dnia 21 kwietnia 2021 r. (C-19/20).

W sytuacji, w której kredytobiorca uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli z powodu złożenia go pod wpływem błędu, po wezwaniu do realizacji wskazanych wyżej roszczeń restytucyjnych w zakresie nienależnych

<sup>160</sup> Obowiązek wydania korzyści — jeśli nawet w postaci sumy pieniężnej — powstaje w chwili jej uzyskania przez wzbogaconego. Tak K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 1319.

świadczeń oraz obowiązku zwrotu niespłaconej kwoty kredytu, staną się one wymagalne (art. 455 k.c.) i od tej chwili biegną obowiązujące strony terminy przedawnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.).

## 11. PODSUMOWANIE

Umowy hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej były zawierane wadliwie w setkach tysięcy w pierwszej i drugiej dekadzie XXI w. Zasadniczo umowy te nie zawierają koniecznych i wystarczających elementów przedmiotowo istotnych, pozwalających je zakwalifikować jako nazwaną umowę kredytu bankowego albo nienazwaną typową umowę kredytu<sup>161</sup>. Są to raczej nienazwane umowy losowe zawierające większość elementów przedmiotowo istotnych nazwanej umowy kredytu bankowego. Ich zawieranie mieściło się jednak w zasadzie swobody umów.

Umowy te są dotknięte wadą nieważności względnej, bowiem w znacznej ich części, w procesie ich zawierania kredytobiorcy składali oświadczenia woli pod wpływem błędu. Dla większości z nich nie upłynął jednak termin zawity, w ciągu którego kredytobiorcy mogą uchylić się od złożonych oświadczeń woli. Dotyczy to kredytobiorców konsumentów, a także kredytobiorców niekonsumentów.

Niezależnie od tego umowy zawarte z konsumentami zawierają postanowienia abuzywne tego rodzaju, że nie jest możliwe, aby mogły one w dalszym ciągu wiązać strony. Konsekwencją tego może być ich nieważność.

W obu powyższych przypadkach wadliwości tych umów, wystąpienie skutku ich nieważności zależy od zachowania kredytobiorcy, który może, ale nie musi, uchylić się od złożonego oświadczenia woli, może, ale nie musi, wyraźnie, a w postępowaniu sądowym także przez bierne zachowanie, odmówić akceptacji postanowień abuzywnych.

W przypadku doprowadzenia, w wyniku zachowania kredytobiorcy, do nieważności umowy strony nie są zobowiązane do spełniania swoich świadczeń. Jednocześnie powstają roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Strony stają się zobowiązane zwrócić sobie wzajemnie otrzymane nienależne świadczenia, a kredytobiorca dodatkowo staje się zobowiązany zwrócić niespłaconą część kredytu. W związku z tym zgodnie z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. bank będzie zobowiązany zwrócić kredytobiorcy wszelkie płatności otrzymane od niego, ale tylko te, które stanowiły wynagrodzenie za udzielony kredyt (najczęściej są to wszystkie raty odsetkowe, a także inne opłaty i prowizje, jeśli były zapłacone; wynagrodzeniem nie są natomiast zapłacone przez kredytobiorcę raty kapitałowe), a kredytobiorca będzie zobowiązany zwrócić bankowi otrzymane od niego świad-

---

<sup>161</sup> Co do tego rozróżnienia zob. G. Tracz: *Kredyt...*, *op. cit.*, s. 112–113.

czenie. Ponieważ świadczenie to ma charakter ciągły (wypłata kwoty kredytu i powstrzymanie się od żądania jej zwrotu przez czas określony w umowie), jego zwrot może nastąpić przez zapłatę jego wartości pieniężnej na podstawie art. 405 k.c. względnie przy analogicznym zastosowaniu art. 395 § 2 zd. 3 k.c. przewidującego zapłatę wynagrodzenia za świadczone usługi albo korzystanie z rzeczy w przypadku realizacji umownego prawa odstąpienia.

Niezależnie od obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia, kredytobiorca jest zobowiązany zgodnie z art. 405 k.c. zwrócić bankowi niezwróconą dotychczas część kwoty kredytu.

Terminy przedawnienia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia dla obu stron umowy zaczynają biec albo od chwili wezwania przez kredytobiorcę banku do zwrotu nienależnego świadczenia zgodnie z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., albo od chwili powstania bezskuteczności trwałej (nieważności) umowy kredytu walutowego, w zależności od tego, która z tych chwil była wcześniejsza.

W przypadku uchylecia się przez kredytobiorcę od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, terminy przedawnienia roszczeń restytucyjnych obu stron umowy biegną od momentu dojścia oświadczenia kredytobiorcy o uchyleniu się od złożonego oświadczenia woli do banku.

Przyjęcie zaproponowanego sposobu rozstrzygnięcia sporów związanych z kredytami walutowymi, w szczególności w zakresie wzajemnego rozliczenia się stron w wyniku uznania umowy za nieważną, oznaczać będzie realizację przedstawionego w stanowisku KNF scenariusza, zakładającego obciążenie banków, które udzieliły kredytów walutowych, kosztami finansowymi wynoszącymi łącznie 56,4 mld PLN, które będą mniejsze o 45,1 mld PLN niż w scenariuszu zakładającym realizację obecnie kształtującej się linii orzecznictwa Sądu Najwyższego.

## BIBLIOGRAFIA

- Bajor B.: *Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych*, Warszawa 2020.
- Błachuta F. (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, pod red. Z. Resicha, Warszawa 1972.
- Bławat I., Pasko K.: *O zakresie zachowania mocy wiążącej umowy po eliminacji klauzul abuzywnych*, TPP 2016, nr 3.
- Bączyk M. (w.): *System prawa handlowego*, t. 5, *Prawo umów handlowych*, pod red. M. Steca, Warszawa 2017.
- Ciepla H.: *Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych. Praktyka, orzecznictwo, pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2021.
- Czabański J.: *Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza problemu*, Palestra 2016, z. 6.

- Czabański J.: *Glosa do uchwały SN z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21)*, <https://pomoc-frankowiczom.pl/?p=1369> (dostęp: 18 listopada 2021 r.).
- Czachórski W.: *Zobowiązania*, Warszawa 2009.
- Czech T.: *Abuzywność klauzuli umowy kredytu dotyczącej przeliczenia walutowego*, *Monitor Prawa Bankowego* 2017, nr 12.
- Dubis W. (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016.
- Dumkiewicz M. (w.): *Pozakodeksowe umowy handlowe*, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2018.
- Długopolski J.: *Ryzyko kursowe przy indeksacji kredytu konsumenckiego kursem obcej waluty* (w:) *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, pod red. P. Kostańskiego i in., Warszawa 2017.
- Drapała P. (w.): *System prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. E. Łętowskiej, Warszawa 2006.
- Dybowski T. (w.): *System prawa cywilnego*, t. III, *Część ogólna*, pod red. W. Czachórskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.
- Dybowski T., Pyrzyńska A. (w.): *System prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. E. Łętowskiej, Warszawa 2006.
- Garlacz B.: *Sankcja trwałej bezskuteczności w świetle uchwały Sądu Najwyższego III CZP 6/27 z dnia 7 maja 2021 — glosa krytyczna*, [https://drive.google.com/file/d/1AZUyrfiy\\_gjaX-HE3pHwCFCvU-cY0Rw/view](https://drive.google.com/file/d/1AZUyrfiy_gjaX-HE3pHwCFCvU-cY0Rw/view) (dostęp: 18 listopada 2021 r.).
- Gawlik B.: *Zastrzeżenie w regulaminie bankowym zmiennej stopy oprocentowania kredytu lub depozytu*, *Prawo Bankowe* 1995, nr 2.
- Gołaczyński J. (w.): *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015.
- Grabieniow A., Osajda K.: *Kredyty walutowe. Zagadnienia węzłowe*, *Studia i Analiza Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe*, Warszawa 2019, t. VII.
- Grzybowski S. (w.): *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, pod red. S. Grzybowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Grzybowski S.: *Konstrukcja prawna pożyczki a kredyt bankowy* (w:) *Studia z prawa zobowiązań. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Alfredowi Ohanowiczowi*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 1979.
- Jabłoński M., Koźmiński K.: *Bankowe kredyty waloryzowane do kursu walut obcych w orzecznictwie sądowym*, Warszawa 2018.
- Jurzak K., Malina A., Piotrowski D., Janas T., Augustyn J.: *Abuzywność klauzul umownych w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18*, *TPP* 2021, nr 2.
- Karasek-Wojciechowicz I.: *Wpływ niedozwolonego charakteru klauzuli na związanie stron umową*, *TPP* 2018, nr 2.
- Karasek-Wojciechowicz I.: *Niedozwolone postanowienia umowne powodujące brak związania umową oraz przesłanki ich zastąpienia*, *TPP* 2021, nr 2.

- Klein A.: *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, „Dzieła Wybrane”, t. I, Kraków 2021.
- Konieczny T.: *Przewodnik frankowicza*, pod red. J. Czabańskiego, T. Koniecznego, M. Kropalskiego, Warszawa 2020.
- Korpalski M.: *Umowa kredytu denominowanego do waluty obcej. Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18*, Przegląd Sądowy 2020, nr 7–8.
- Krajewski D.: *Charakter prawny typowej umowy o kredyt denominowany do waluty innej niż waluta polska (cz. II) — glosa — V CSK 445/14 i IV CSK 377/10*, Legalis, <https://sip.legalis.pl/document-full.seam?documentId=mjxw62zogi3damjxhazdcoi> (dostęp: 23 grudnia 2021 r.).
- Lemkowski M.: *Oprocentowanie jako świadczenie wzajemne*, Państwo i Prawo 2005, z. 1.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B. (w.): *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, pod red. S. Grzybowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Longchamps de Berier R.: *Zobowiązania*, t. III, Lublin 2020.
- Łętowska E.: *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000.
- Łętowska E.: *Co ujawnia dyskurs o kredytach frankowych, czyli o świadomym i nieświadomym uwikłaniu prawników*, Europejski Przegląd Sądowy 2020, nr 4.
- Łętowska E.: *Kwalifikacje prawne w sprawach o sankcję kredytów frankowych — da mihi factum dabo tibi ius*, stanowisko prof. Ewy Łętowskiej dla Forum Konsumentckiego przy RPO, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/ewa-letowska-kwalifikacje-prawne-w-sprawach-o-sanacje-kredyty-frankowe-da-mihi-factum-dabo-tibi-ius> (dostęp: 5 stycznia 2021 r.).
- Machnikowski P.: *Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> k.c. — konstrukcja prawna*, Warszawa 2005.
- Mostowik P. (w.): *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2018.
- Nowacki A.: *Dopuszczalność posłużenia się w umowie kredytu oraz umowie pożyczki klauzulą waloryzacyjną*, Monitor Prawa Bankowego 2020, nr 10.
- Ochanowicz A. (w.): *System prawa cywilnego*, t. III, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.
- Ohanowicz A.: *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa–Poznań 1965.
- Ofiarski Z., Kuniewicz Z.: *Problem dopuszczalności przekształcenia kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w kredyt w walucie polskiej z uwagi na abuzywność klauzuli walutowej (uwagi na tle redakcji art. 69 PrBankowego do art. 385(2) k.c.)* (w:) *Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości*, pod red. M. Romanowskiego, Warszawa 2017.

- Pajor T.: *Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania*, Warszawa 1982.
- Piekarski M. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, pod red. Z. Resicha, Warszawa 1972.
- Pisuliński J. (w:) *System prawa prywatnego*, t. 8, *Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, pod red. J. Panowicz-Lipskiej, Warszawa 2011.
- Pisuliński J.: *Dyrektywa nie przystaje do umów długoterminowych*, Poradnik Frankowicza, finansowany przez ZBP dodatek do Dziennik Gazeta Prawna, Warszawa 2010.
- Pisuliński J.: *Sankcja zamieszczenia w umowie niedozwolonego postanowienia w świetle dyrektywy 93/13/EWG i orzecznictwa TSUE* (w:) *Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości*, pod red. M. Trzaskowskiego, Warszawa 2017.
- Popiołek W. (w:) *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015.
- Pyziół W.: *Umowa o kredyt bankowy w świetle nowego ustawodawstwa bankowego*, Krakowskie Studia Prawnicze 1991, R. XXIV.
- Radwański Z. (w:) *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2002.
- Radwański Z., Panowicz-Lipska J.: *Zobowiązania. Część szczegółowa*, Warszawa 2013.
- Radwański Z., Olejniczak A.: *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2014.
- Safjan M. (w:) *Kodeks cywilny*, t. I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015.
- Serda W.: *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988.
- Skapski J. (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, *Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, pod red. J. Ignatowicza, Ossolineum 1976.
- Sikorski G.: *Nieważność umowy kredytu indeksowanego i denominowanego na skutek zastosowania w niej nieuczciwych postanowień*, TPP 2021, nr 4.
- Strzebinczyk I. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016.
- Śmiałek P.: *Kredyty frankowe a abuzywne klauzule waloryzacyjne*, Palestra 2018, z. 6.
- Tracz G.: *Pojęcie wykonania i niewykonania zobowiązań w prawie polskim*, KPP 2009, z. 1.
- Tracz G.: *Umowa kredytu. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, TPP 2007, nr 3–4.
- Tracz G.: *Kredyt jako typ umowy*, TPP 2019, nr 4.
- Tracz G.: *Sposoby jednostronne rezygnacji z zobowiązań umownych*, Warszawa 2007.
- Trzaskowski R.: *Granice swobody kształtowania treści i celów umów obligacyjnych*, Kraków 2005.



- Trzaskowski R.: *Skutki sprzecznych z prawem umów obligacyjnych. W poszukiwaniu skutecznych i proporcjonalnych sankcji*, Warszawa 2013.
- Warciański M.: *Umowne prawo odstąpienia*, Warszawa 2010.
- Węgrzynowski Ł.: *Ekwiwalentność świadczeń w umowie wzajemnej*, Warszawa 2011.
- Wolter A.: *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001.
- Woźniak Z.: *Problematyka jednostronnego rozwiązania zobowiązania powstałego na podstawie umowy kredytu*, Przegląd Sądowy 2000, nr 7–8.
- Zoll F. (w.): *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań — część ogólna, suplement*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2010.
- Żuławska Cz.: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga 3, Zobowiązania, t. II*, Warszawa 2003.

**Słowa kluczowe:** umowa kredytu walutowego, nieważność, abuzywność, bezpodstawne wzbogacenie, nienależne świadczenie.

GRZEGORZ TRACZ

ON THE CONSEQUENCES OF NULLITY  
OF FOREIGN CURRENCY LOAN AGREEMENTS

S u m m a r y

The so-called foreign currency loan agreements have become the subject of rapidly growing court proceedings aimed at eliminating the very negative economic effects for borrowers resulting from these agreements and the unfavorable development of the Polish currency exchange rate against — mostly — the Swiss franc to which the loans were indexed or denominated. Legal issues resulting from the court actions have become the subject of considerations and numerous judgments not only of the Supreme Court but also of the CJEU. The recent rulings of both Institutions unequivocally determine — most often — the invalidation of the assessed foreign currency loan agreements. However, no full analysis was made to justify such a conclusion as generally correct, limiting it mostly to contracts concluded with consumers and leaving contracts concluded with entrepreneurs outside its scope. However, serious doubts are raised by the conclusions of the Supreme Court regarding the determination of the consequences of recognizing the analyzed contracts as invalid and the resulting rules of settlement between the parties, which should be assessed as incorrect. The reason for this is the improper reading by the Supreme Court of the content and legal nature of the loan agreement. The purpose of the article is to present

the correct consequences and principles for settlement of foreign currency loan agreements as a result of their invalidation.

**Keywords:** foreign currency loan agreement, nullity, abusiveness, unjust enrichment, undue performance.